

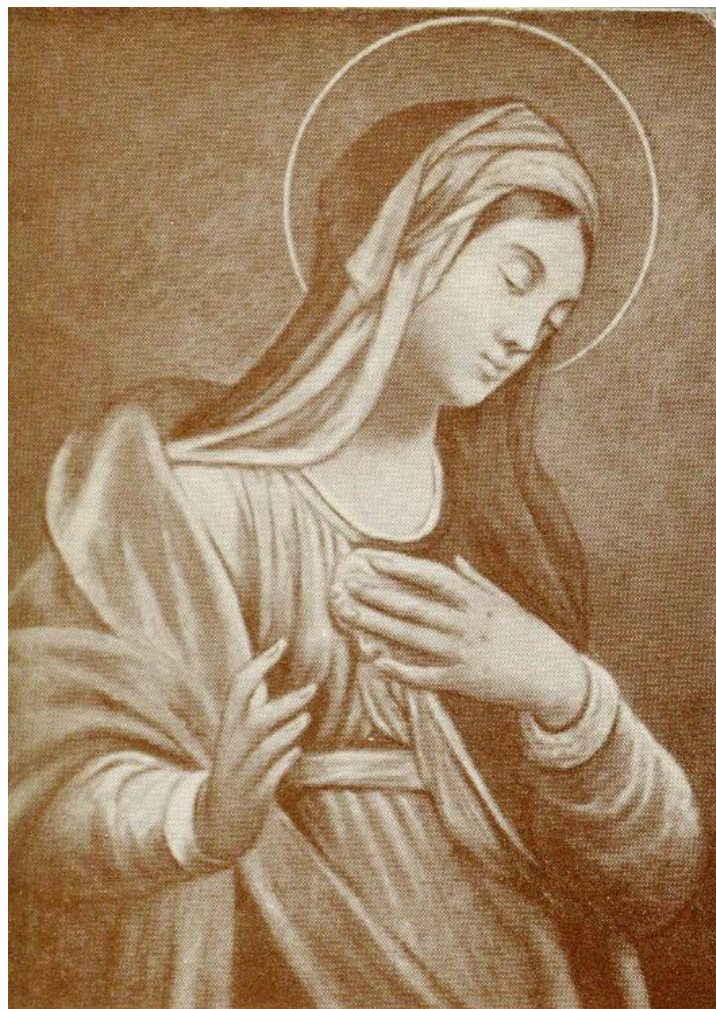
# **WŻCh w drodze z Maryją**

## **Spotkania dla wspólnot WŻCh**

### **Część III**

### **Konspekty**

**Warszawa – Łódź 2022**



Borgognone († 1675): L'Annunziata  
(Patrona della C. M. Prima Primaria)  
Chiesa S. Ignazio - Roma

AMDG et BVMH

(ad maiorem Dei gloriam et beatissimae Virginis Mariae honorem -  
na większą chwałę Bożą i ku czci Najświętszej Maryi Panny)

opracowały:

Krystyna Seremak i Małgorzata Sosińska

## Spis treści

Słowo wstępne .....	4
<b>I. Cykl spotkań. KANA GALILEJSKA .....</b>	<b>5</b>
Wstęp .....	5
SPOTKANIE 1. Radosne bycie we wspólnocie .....	6
SPOTKANIE 2. Uwaga na potrzeby innych .....	7
SPOTKANIE 3. Wsłuchiwanie się w słowa Jezusa .....	8
SPOTKANIE 4. Wypełnianie słów Jezusa .....	9
SPOTKANIE 5. Współudział w cudzie Jezusa .....	10
<b>II. Cykl spotkań. MARYJA - WZÓR NASZEJ MISJI .....</b>	<b>11</b>
Wstęp .....	11
PRZYGOTOWANIE do spotkania 1. Współpraca Maryi z Bogiem rozpoczyna się od Jej "TAK" .....	12
SPOTKANIE 1. Współpraca Maryi z Bogiem rozpoczyna się od Jej "TAK" .....	14
PRZYGOTOWANIE do spotkania 2. Misja Maryi a duchowość WŻCh .....	15
SPOTKANIE 2. Misja Maryi a duchowość WŻCh .....	16
PRZYGOTOWANIE do spotkania 3. Magnificat: serce pełne wdzięczności .....	17
SPOTKANIE 3. Magnificat: serce pełne wdzięczności .....	18
PRZYGOTOWANIE do spotkania 4. Opcja na ubogich w Maryjnym Magnificat .....	19
SPOTKANIE 4. Opcja na ubogich w Maryjnym Magnificat .....	21
<b>III. Cykl spotkań. MARYJA – MATKA JEZUSA I NASZA MATKA .....</b>	<b>22</b>
PRZYGOTOWANIE do spotkania 1. Maryja – Matka Jezusa i Jego Uczennica .....	23
SPOTKANIE 1. Maryja – Matka Jezusa i Jego Uczennica .....	25
SPOTKANIE 2. Maryja – Matka Jezusa i Jego uczniów .....	26
PRZYGOTOWANIE do spotkania 3. Maryja – Matka Jezusa i nasza Matka .....	27
SPOTKANIE 3. Maryja – Matka Jezusa i nasza Matka .....	28
SPOTKANIE 4. Spotkanie Jezusa Zmartwychwstałego z Matką .....	29
<b>IV. Cykl spotkań. POSTAWA MATKI W STOSUNKU DO SYNA WZOREM DLA WSPÓLNOTY .</b>	<b>30</b>
Wstęp .....	30
SPOTKANIE 1. „Tak” Maryi a moje „tak” Bogu we wspólnocie .....	31
SPOTKANIE 2. Działalność Jezusa i serce Matki .....	33
SPOTKANIE 3. Postawa Matki w trudnej sytuacji .....	34
SPOTKANIE 4. Relacja: Matka a przybrany syn .....	35
<b>V. Cykl spotkań. MARYJA W TAJEMNICY EUCHARYSTII .....</b>	<b>36</b>
Wstęp .....	36
SPOTKANIE 1. Maryja Niewiastą Eucharystii i pierwszym tabernakulum .....	37

SPOTKANIE 2. Maryja w wymiarze ofiarnym Eucharystii .....	38
SPOTKANIE 3. Matka Kościoła w celebracji eucharystycznej .....	40
SPOTKANIE 4. Uwielbienie i dziękczynienie z Maryją w Eucharystii .....	41
<b>VI. SPOTKANIA DODATKOWE.....</b>	<b>43</b>
PRZYGOTOWANIE do spotkania 1. Maryja w tajemnicy Odkupienia i Zbawienia .....	43
SPOTKANIE 1. Maryja w tajemnicy Odkupienia i Zbawienia .....	45
PRZYGOTOWANIE do spotkania 2. Maryja – gwiazda nadziei.....	46
SPOTKANIE 2. Maryja – gwiazda nadziei.....	47
PRZYGOTOWANIE do spotkania 3. Maryja a godność kobiety .....	48
SPOTKANIE 3. Maryja a godność kobiety .....	50
SPOTKANIE 4. Różaniec modlitwą kontemplacyjną .....	51
<b>VII. SPOSOBY MODLITWY DO MATKI BOŻEJ WG ŚW. IGNACEGO .....</b>	<b>53</b>
<b>VIII. ZAŁĄCZNIKI .....</b>	<b>55</b>
ZAŁĄCZNIK 1. HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA NA JASNEJ GÓRZE, 28. 07. 2016 r.,fragment..	55
ZAŁĄCZNIK 2. „MARYJA WZOREM NASZEJ MISJI” .....	56
ZAŁĄCZNIK 3. AKCENTY MARYJNE W HISTORII NIEKTÓRYCH ZGROMADZEŃ OGÓLNYCH WŻCH: 1967-2018 .....	62
ZAŁĄCZNIK 4. BOŻY PLAN DLA WŻCH - ROZWAŻANIE.....	65
ZAŁĄCZNIK 5. ZAWIERZENIE CAŁEJ WSPÓLNOTY WŻCH W POLSCE MATCE BOŻEJ .....	66
ZAKOŃCZENIE .....	67
LITERATURA POMOCNA W POGŁĘBIENIU TEMATYKI .....	68

## Cała ziemia jest pełna chwały Maryi

### Słowo wstępne

„WŻCh w drodze z Maryją” – to trzecia<sup>1</sup> część spotkań dla wspólnot, pogłębiająca naszą duchowość maryjną i relację z Matką Bożą, Patronką wspólnoty.

„Czczymy Maryję, Matkę Boga, w sposób szczególny i ufamy Jej wstawiennictwu w realizacji naszego powołania”<sup>2</sup>.

„Bóg Ojciec zgodził się na to, by za życia {Maryja} nie działała żadnego mającego rozgłos cudu, choć dał Jej ku temu władzę. Bóg Syn zgodził się na to, by nie wypowiadała się prawie wcale, choć Ją wzbogacił swoją mądrością. Bóg Duch Święty – mimo że Maryja była Jego wierną Oblubienicą – sprawił, iż apostołowie i ewangelści mówią o Niej bardzo mało, tyle tylko, ile było konieczne, ażeby świat poznał Jezusa Chrystusa”<sup>3</sup>.

„Maryja jest najdoskonalszym arcydziełem Najwyższego, którego znajomość i posiadanie zastrzegł On dla siebie. Maryja jest godną czci Matką Syna, któremu spodobało się za Jej ziemskiego życia utwierdzić Ją w pokorze przez to, że Ją uniział i ukrywał nazywając *mulier*, „niewiastą”, jak gdyby Mu była obcą, choć w Sercu Ją cenił i kochał bardziej niż wszyscy aniołowie i ludzie. Maryja jest owym zapieczętowanym źródłem, jest wierną Oblubienicą Ducha Świętego, do której tylko On ma dostęp. Maryja jest przybytkiem i miejscem odpoczynku Trójcy Przenajświętszej, gdzie Bóg króluje w sposób wspanialszy i cudowniejszy niż gdziekolwiek indziej, nie wyłączając nawet Jego siedziby nad cherubinami i serafinami” (...)<sup>4</sup>.

„Każdego dnia, z krańca ziemi do krańca, na wysokościach niebios i w najgłębszych otchłaniach, wszystko śławi, wszystko głosi przedziwną Maryję. Zarówno dziewięć chórów anielskich, jak i ludzie wszelkiego wieku i stanu, dobrzy i źli, nawet szatani siłą prawdy zniewoleni są zmuszeni zwać Ją Błogosławioną. Wszyscy aniołowie niebiescy, jak mówi św. Bonawentura, wołają do Niej bezustannie: Święta, Święta, Święta Maryja, Boża Rodzicielka, Dziewica! i przesyłają Jej codziennie miliony milionów razy Pozdrowienie Anielskie: Zdrowaś, Maryjo!”<sup>5</sup>.

**Uwaga.** Niektóre spotkania poprzedzone są przygotowaniem, które należałoby przeprowadzić w domu przed spotkaniem wspólnoty.

Inne spotkania tematyczne można przygotować (wg potrzeby) w oparciu o materiał w załącznikach, jak również na podstawie wybranej przez nas literatury, podanej na końcu tego opracowania.

<sup>1</sup> Pierwsza część: Spotkania na etap prewspólnoty i nie tylko..., Łódź-Warszawa 2019; druga część: Wypłyn na głębie. ABC rozeznawania. Spotkania dla wspólnot WŻCh, Warszawa-Łódź 2020

<sup>2</sup> ZO 9

<sup>3</sup> Święty Ludwik Maria Grignon de Montfort, Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Poznań 2020, p. 4

<sup>4</sup> Tamże, p. 5

<sup>5</sup> Tamże, p. 8

## I. Cykl spotkań. KANA GALILEJSKA

### Wstęp

Proponujemy cykl pięciu spotkań we wspólnocie w oparciu o fragment z Ewangelii św. Jana – „Pierwszy znak w Kanie Galilejskiej”.

„Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?» Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie». Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą!» I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!» Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego i powiedział do niego: «Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory». Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni” (J 2,1 – 11).

Uwaga. Każde kolejne spotkanie z tego cyklu odnosi się do innego aspektu powyższego wydarzenia ewangelicznego, a wszystkie tworzą jedną całość.

Proponujemy poniższą dynamikę tych spotkań:

1. Modlitwa nawiązująca do łaski spotkania
2. Wprowadzenie (przeczytanie i zgłębienie proponowanych fragmentów)
3. Medytacja
4. Dzielenie
5. Dzielenie po dzieleniu w oparciu o to, co poruszyło w tych fragmentach, odniesienie do własnego doświadczenia, z odpowiedzią na pytanie:  
„co Pan Bóg pragnie nam przez to powiedzieć?”
6. Refleksja na koniec spotkania
7. Słowo animatora

## SPOTKANIE 1. Radosne bycie we wspólnocie

Łaska. Prośba do Ducha Świętego, byśmy umieli być radosnym darem we wspólnocie

1. Modlitwa – nawiązanie do łaski spotkania
2. Wprowadzenie do medytacji

„Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów” (J 2, 1-2).

Spotkania wspólnoty mogą przypominać wesele. Jest z nami Jezus, uczniowie i Maryja, tak jak na weselu w Kanie. Wesele jest po to, aby się radować, bawić, ubogacać, dzielić swoimi darami. Wyobraźmy sobie, jak mogło wyglądać wesele w Kanie. Przypatrzmy się gościom, ich ubiorom i zabawie. Spróbujmy poczuć atmosferę i wzajemne relacje.

Potem przyglądając się Maryi, Jej radości, zobaczmy, czy spotkania w naszej wspólnocie są dla nas źródłem radości? Jak wyrażamy naszą wzajemną miłość?

3. Medytacja (30 min.)
4. Dzielenie

- Co jest dla mnie radością na spotkaniach wspólnoty?
- Jak otwieram się na inne osoby we wspólnocie?
- Co mogę zmienić, by być bardziej darem dla innych?

5. Dzielenie po dzieleniu
6. Refleksja po spotkaniu (odwołanie się do łaski spotkania)

- Z czym wychodzę?
- Co było ważne dla mnie i dla mojej wspólnoty?
- Jak Pan Bóg odpowiedział na naszą prośbę?

7. Modlitwa. Prośmy Maryję, aby pomagała nam otwierać się na siebie nawzajem.

## SPOTKANIE 2. Uwaga na potrzeby innych

Łaska. Prośba do Ducha Świętego, abyśmy potrafili być wrażliwi na potrzeby innych i przynosili je do Jezusa

1. Modlitwa - nawiązanie do łaski spotkania
2. Wprowadzenie do medytacji

„A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina»”  
(J 2, 3).

Maryja, w sposób szczególny zjednoczona z Bogiem, potrafiła być skupiona, uważna, otwarta. Dzięki temu odkrywała i wychodziła naprzeciw potrzebom, cierpieniom i niedostatkom ludzi. Dziś czyni to samo. Jest naszą Pośredniczką. Pomaga nam być uważnymi i zatroskanymi o drugiego człowieka. Uczy nas słuchać sercem. Wrażliwe serce Matki zauważa, że uczestnikom wesela zabrakło wina. Co wtedy czyni? Idzie za poruszeniami swego serca i rozmawia o tym z Jezusem.

Przypatrzmy się zatroskaniu Maryi, a potem spójrzmy z podobną troską na członków naszej wspólnoty i innych ludzi z mojego otoczenia.

3. Medytacja (30 min.)
4. Dzielenie
  - Jakie potrzeby innych ludzi (z mojej wspólnoty, rodziny, środowiska pracy...) mogę przynieść do Jezusa?
5. Dzielenie po dzieleniu
6. Refleksja po spotkaniu
7. Modlitwa. Prośmy Maryję o nasze głębokie zjednoczenie z Jezusem w przyglądaniu się potrzebom innych i przynoszeniu ich do Niego.



### SPOTKANIE 3. Wsłuchiwanie się w słowa Jezusa

Łaska. Prośba do Ducha Świętego, abyśmy potrafili wsłuchiwać się w słowa Jezusa tak, jak Maryja

1. Modlitwa - nawiązanie do łaski spotkania
2. Wprowadzenie do medytacji

„Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5).

Ta wypowiedź Maryi, skierowana do służących wskazuje na taką samą Jej dyspozycyjność wobec Boga, którą miała w chwili Zwiastowania, mówiąc: „Niech mi się stanie według słowa Twego”. Maryja wsłuchuje się w Jezusa. Sam Jezus powie o Niej: „błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (por. Łk 11, 27-28). Dzięki uważnemu słuchaniu Maryja wie, o co prosić. Mówiąc: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”, Maryja delikatnie podpowiada, żeby słudzy zrobili wszystko to, co im powie Syn. Maryja nie mówi: „uczynicie cokolwiek”, ale: „zróbcie wszystko”. Zwraca Ona uwagę na te wymagania, które powinny być spełnione, aby mogła się objawić zbawcza moc Mesjasza. Wskazuje, że słowa Jezusa są najważniejsze.

3. Medytacja (30 min.). Przyjrę się, jak Maryja rozmawia z Jezusem, jak odczytuje Jego zamiary, dzięki uważnemu słuchaniu. Potem zatrzymam się na tym, co mnie porusza i odniosę to do swojego życia. Jakie wezwanie kieruje do mnie Jezus?

#### 4. Dzielenie

- Co dzisiaj usłyszałem od Jezusa na modlitwie?
- Jak i w czym rozpoznaję głos Jezusa w codzienności?
- Czy odnajduję głos Jezusa w słowach innych osób w życiu i we wspólnocie?

#### 5. Dzielenie po dzieleniu

#### 6. Refleksja po spotkaniu

7. Modlitwa. Prośmy Maryję, aby pomagała nam rozpoznawać głos Jezusa i być Mu posłusznym we wszystkim, co powie. Bądźmy wrażliwi na poruszenia naszego serca.

## SPOTKANIE 4. Wypełnianie słów Jezusa

Łaska. Prośba do Ducha Świętego, abyśmy potrafili wypełniać słowa Jezusa w swoim życiu

1. Modlitwa - nawiązanie do łaski spotkania
2. Wprowadzenie do medytacji

„Rzekł do nich Jezus: „Napełnijcie stągwie wodą”. I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu». Oni zaś zanieśli (J 2, 7-8).”

Słudzy nie wiedzą, w jakim celu mają napełniać naczynia. Jednak są posłuszni i wypełniają polecenie Jezusa bardzo dokładnie, napełniając stągwie całkowicie. Jezus oczekuje mojego wysiłku – „nalania wody do stągwi”, chociaż może to wydawać się niezrozumiałe. Ale jeśli przeczuwam, wiem, że tego pragnie Jezus i tego oczekuje ode mnie, to czy potrafię uczynić coś, co dla mnie lub dla innych może wydawać się nielogiczne?

3. Medytacja (30 min.). Przyjrę się tej scenie, popatrzę na Jezusa, na sługi, na ich wygląd, wyraz twarzy, zobaczę co czynią i w jaki sposób. Zobaczę inne osoby, które tam są - Maryję, uczniów, siebie. Popatrzę na stągwie i wodę. Zwrócę uwagę na słowa, które wypowiada Jezus i na reakcję sług. Zatrzymam się na tym, co zwróciło moją uwagę i wyciągnę z tego pożytek duchowy.
4. Dzielenie
  - Co zwróciło moją uwagę w tej scenie
  - Podzielę się doświadczeniem posłuszeństwa w podjęciu jakiejś sprawy, którą przeczuwałem jako wolę Boga (choć mogło to wydawać się niezrozumiałe lub trudne)
5. Dzielenie po dzieleniu
6. Refleksja po spotkaniu
7. Modlitwa. Prośmy Maryję, aby pomagała nam wypełniać słowa Jezusa i być Mu posłusznym we wszystkim, co On powie.

## SPOTKANIE 5. Współudział w cudzie Jezusa

Łaska. Prośba do Ducha Świętego, aby Jezus mógł posługiwać się nami do objawiania swojej chwały

1. Modlitwa - nawiązanie do łaski spotkania
2. Wprowadzenie do medytacji

„A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli – przywołał pana młodego i powiedział do niego: «Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory». Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie” (J 2, 9-11).

W Kanie, dzięki wstawiennictwu Maryi i posłuszeństwu sług, Jezus uczynił cud, ale potrzebny był wysiłek ludzi, by chociaż nalać wody do stągwi, tylko wody. Wiara Maryi sprowadza pierwszy cud i przyczynia się do wzbudzenia wiary w uczniach. Jezus czyni cuda również w moim życiu.

3. Medytacja (30 min.). Przyjrę się sługom, którzy podążają do starosty z czerpakiem, napełnionym winem – może w otoczeniu uczniów, Maryi. Spojrzę na starostę, przed którym oni stoją. Zwrócę uwagę na słowa i reakcję starosty, i pozostałych osób. Jak mogę odnieść tę scenę do swojego życia?
4. Dzielenie
  - Co mnie zadziwia w tej scenie i dlaczego?
  - Zastanowię się nad konkretnym przykładem z mojego życia, kiedy to moje posłuszeństwo Jezusowi przyniosło widoczny owoc (cud) w moim życiu lub w życiu innych ludzi. Jaki to miało wpływ na moją więź z Jezusem?
5. Dzielenie po dzieleniu
6. Refleksja po spotkaniu
7. Modlitwa. Prośmy Maryję, aby wypraszała nam łaskę wiary i posłuszeństwa Jezusowi.

## II. Cykl spotkań. MARYJA - WZÓR NASZEJ MISJI

### Wstęp

Zasada Ogólna 9: „Duchowość naszej Wspólnoty jest skoncentrowana na Chrystusie, stąd rolę Maryi widzimy w relacji do Jego Osoby: jest Ona wzorem naszej współpracy w misji Chrystusa. Współpraca Maryi z Bogiem rozpoczęła się od Jej "tak" w misterium Zwiastowania - Wcielenia. Jej owocna służba, którą między innymi dostrzegamy w nawiedzeniu św. Elżbiety, oraz solidarność z ubogimi, rozważana w Magnificat, ubogą naszą motywację pełniejszego zaangażowania się na rzecz szerzenia sprawiedliwości we współczesnym świecie. Współpraca Maryi w misji Syna, trwająca przez całe Jej życie, inspirowała do pełnego oddania się Bogu, w jedności z Maryją, która akceptując plany Boże stała się naszą Matką, Matką wszystkich ludzi. W ten sposób potwierdzamy naszą misję służenia światu, otrzymaną na chrzcie i bierzmowaniu. Czczymy Maryję, Matkę Boga w sposób szczególny i ufamy Jej wstawiennictwu w realizacji naszego powołania”.

„Punkt 9 Zasad Ogólnych akcentuje naszą więź z Maryją i maryjny wymiar naszej duchowości. Maryja jest dla nas żywym wzorem do naśladowania. Jest Ona włączona w historię Chrystusa. Prowadzi nas nie tyle do złączenia z Chrystusem, jako że już jesteśmy z Nim złączeni poprzez Chrzest, ile do pogłębienia i zintensyfikowania tego złączenia przez kontemplację Zwiastowania i Wcielenia podczas Ćwiczeń Duchowych.

O. Louis Paulussen SJ, w swej przedmowie do pracy «Jose Gsell`a Companions of the Road with Mary» pisze, że «nie jesteśmy w stanie przeniknąć tajemnicy Maryi bez Chrystusa, Światłości świata, która oświeca wszystkie tajemnice wiary. Pobożność maryjna jest niezrozumiała bez światła Chrystusa, bez wizji naszego weń włączenia». To samo stara się wyrazić początek punktu 9 ZO. Wspomniana przed chwilą przedmowa stwierdza również: „Słynna grupa Leunis`a (zwana Prima Primaria) przyjęła nazwę „Zwiastowanie” od nazwy kaplicy Kolegium Rzymskiego. Tajemnica Zwiastowania i Wcielenia jest punktem wyjścia, podstawą i sercem Zasad Ogólnych”<sup>6</sup>.

---

<sup>6</sup> Pogłębione rozumienie Zasad Ogólnych, Progressio, Supplement 38-39,1992

## PRZYGOTOWANIE do spotkania 1. Współpraca Maryi z Bogiem rozpoczyna się od Jej "TAK".

Łaska. Prośba o przyjęcie pod sztandar Jezusa i odpowiedź wiary: TAK Jezusowi na dalszą drogę życia

„Maryja staje się Matką Jezusa, Mesjasza, dzięki działaniu Boga w Niej, działaniu Jego Świętego Ducha. Bóg prowadzi Ją do wielkości, która nie jest na miarę człowieka, lecz na miarę Boga”<sup>7</sup>.

„Przez „tak” Maryi zaczął się nowy czas w historii ludzkości, który stał się czasem pełni zbawienia. Nowy, uczyniony przez Boga początek rozpoczął się z chwilą, gdy Maryja przyjęła Ducha Świętego (por. Łk 1,35) i tak otworzyła drogę nowej mesjańskiej, chrześcijańskiej epoki w dziejach Izraela i całego świata”<sup>8</sup>.

„Jose Gsell przedstawia wspaniałą medytację na temat TAK Maryi. Jej TAK jest odpowiedzią wiary. Jest wezwana i powinna odpowiedzieć. Mówi swemu Panu całkowite „TAK”. Oddaje całą siebie w ręce Boga. Przyjmuje swoje powołanie, którego szczegółowe znaczenie i konsekwencje zostaną wyznaczone w przyszłości. Istnieje jedność między osobą, którą jest - oraz misją, którą otrzymuje. Wyjątkowość Jej osoby i Jej udziału w misji polega na tym, że "być" i "działać" są odtąd na zawsze jednym.

Jej TAK jest odpowiedzią miłości. Dotknięta Miłością, która daje z siebie samej, staje się miłością, która otrzymuje i przekazuje światu Życie. W Niej dokonuje się zjednoczenie Boga, który zbawia - z ludzkością, która jest zbawiana. Misja, którą otrzymuje, wiąże Ją z historią zbawienia świata. Maryja staje się łącznikiem między niebem i ziemią, miejscem na ziemi, z którego wytrysnęło źródło życia i z którego życie będzie strumieniami spływać na ludzkość, gdyż w Maryi nie znajdzie przeszkód utrudniających swój bieg. Maryja jest pełnym oddaniem się Bogu, w pełni do Jego dyspozycji. Jest Służebnicą Pańską. Stanie się Jej tak, jak Pan zapowiedział.

My moglibyśmy do medytacji Jose Gsell'a dodać kolejny punkt. Jej TAK jest odpowiedzią życia. Jest wyrazem Jej totalnego zaparcia się siebie, aktem oddania do dyspozycji Boga zarówno swego ciała, jak i wszystkiego, co posiada. Wypowiedziane w jednej chwili, potwierdzone jest całym Jej życiem. Maryja odkryła znaczenie życia i żyła jego pełnią. Będąc w pełni człowiekiem i będąc całkowicie wolną, Maryja staje się dla nas żywą obecnością i klimatem życia, który zachęca i wspiera nas w szukaniu chwały Bożej. Chwała Boża to ludzie w pełni ludzcy, w pełni żywi (św. Ireneusz).

Podobnie jak snop, związany w środku, rozszerza się u swoich końców, tak życie Maryi, w całym swym bogactwie, zebrane jest w tym jednym słówku „TAK”. Wszystkie lata, które przeżyła do tego momentu, prowadziły do niego, a wszystkie następne z niego wypływały. Łaska Boża pozwoliła Jej wypowiedzieć to słowo, a poprzez jego wypowiedzenie Maryja pozwala, by łaska Boża w Niej działała. To ukierunkowuje całe Jej istnienie ku Bogu, z dala od egoizmu i skupienia na sobie. To czyni Ją całkiem przejrzystą tak, że poprzez Nią Światło w całej swej pełni mogło przyjść na świat. Daje to Bogu miejsce, którego potrzebował, by stać się człowiekiem. Jezus jest ucieleśnieniem TAK wypowiedzianego przez Maryję,

<sup>7</sup> Jerzy Seremak, Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, homilia, 1.01.2021.

<http://www.mietek.com.pl/HomilieSeremaka.htm>

<sup>8</sup> Tamże

owocem Jej „fiat”; trudno o obfitszy owoc. Jej „fiat” w żaden sposób nie ogranicza Jej osoby, przeciwnie, daje Jej całkowite spełnienie i staje się pierwowzorem wszelkiej chrześcijańskiej owocności.

(...) O. Peter-Hans Kolvenbach, rozważając TAK Maryi, powiedział: «Aby ta misja pośrednictwa mogła dojść do skutku, Pan Bóg poprosił Panią naszą o Jej TAK w Jego dziele zbawienia. W kontemplacji o Królestwie Ignacy jedynie zarysowuje kształty tego zaproszenia i tego TAK. Zachęcając nas do rozważania tajemnic Chrystusa, do szukania wewnętrznego poznania Pana, aby w Jego Duchu być zdolnym do dokonywania wyborów i podejmowania decyzji, które wcielić będą nasze TAK w codzienne życie, św. Ignacy zawsze każe nam odwoływać się do Matki Boskiej i na Jej przykładzie uczy, jak wchodzić w rozmowę z Synem i jak mówić TAK Bogu Ojcu. W jaki sposób więź z Maryją wpływa na przekładanie przez Wspólnotę Życia Chrześcijańskiego Królestwa Bożego na codzienną rzeczywistość życia? Oczywiście, nic w Ewangeliach nie mówi nam, jakoby Pani nasza ewangelizowała. Nie należy Ona do Dwunastu i przemawia jedynie swą cichą obecnością między nimi. Pan nie powołuje nas, byśmy dosłownie kopiowali sposób, w jaki Pani nasza konkretnie wyraziła swoje TAK, ani nawet do Jej naśladowania. Tym niemniej, konkretny sposób realizacji królestwa, do którego Pan powołuje każdego z nas i Wspólnotę Życia Chrześcijańskiego, zawsze będzie inspirowany tym samym dynamizmem, który jest podstawą sposobu postępowania Pani naszej. Dynamizm ten jest od początku i zawsze naznaczony radykalnym charakterem TAK. Ten radykalizm zmusza Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego, by idąc za przykładem Pani naszej, nie znały nic oprócz Ewangelii, i to całej Ewangelii. Nie dajemy się porwać sloganom i ideologiom, uwikłać w drugorzędne problemy i wątpliwości dla samej przyjemności wątpienia. Z pewnością, życie każdego z nas jest złożone, a nasze organizacje - skomplikowane, lecz jest to tylko jeszcze jeden powód, aby wrócić do radykalnej wymowy tego TAK Pani naszej, które św. Ignacy umieszcza wśród całego tego zamieszania, które cechuje życie człowieka».

Nasza pobożność maryjna zaczęła nabierać nowego znaczenia w miarę dojrzewania członków WŻCh jako chrześcijan. Postawy Maryi, które nabierają coraz większego znaczenia to: Jej otwartość i czysta chłonność, przejrzystość, Jej bezwarunkowa akceptacja woli Bożej, która czyni Ją nadzwyczajną kobietą w codzienności, Jej ubóstwo duchowe. Pani nasza, jak nazywa Ją św. Ignacy, jest kobietą głębokiej wiary, zaufania i modlitwy (Łk 2,19), wewnątrznie wolną i zdolną do nieustannego rozeznawania woli Bożej. Za pomocą ignacjańskich Ćwiczeń Duchowych Maryja prowadzi nas do zrozumienia prawdziwego sensu naszego do Niej nabożeństwa i do prawdziwych wymagań związanych z naszym zaangażowaniem w WŻCh. Zaprasza nas do zgłębiania znaczenia Jej TAK wobec Bożego planu i przynagla nas, byśmy przemieniali nasze życie w TAK wobec **naszej misji**<sup>9</sup>.

Po przeczytaniu powyższego wprowadzenia:

- zapiszę, co mnie poruszyło
- zrobię rozmyślanie o dwóch sztandarach: ĆD 136 – 147
- wypowiem swoje „TAK” Jezusowi
- zapiszę swoją refleksję

<sup>9</sup> Pogłębione rozumienie Zasad Ogólnych w: Orientacje 3/16, Warszawa 1995, ZO 9, s. 41- 43 (tłumaczenie z: Progressio, Supplement 38-39)

## SPOTKANIE 1. Współpraca Maryi z Bogiem rozpoczyna się od Jej "TAK"

Łaska. Prośba do Ducha Świętego o pomoc w powiedzeniu „TAK” Jezusowi wobec wspólnoty, na Jego prowadzenie w moim życiu

1. Modlitwa – nawiązanie do łaski spotkania
2. Dzielenie się refleksją po medytacji w domu i powiedzenie Jezusowi TAK wobec wspólnoty
3. Wspólne odmówienie aktu ofiarowania<sup>10</sup>:

„Odwieczny Panie wszystkich rzeczy! Oto przy Twojej łaskawej pomocy składam ofiarowanie swoje w obliczu nieskończonej Dobroci Twojej i przed oczami chwalebnej Matki Twojej i wszystkich świętych dworu niebieskiego, [oświadczając], że chcę i pragnę i taka jest moja dobrze rozważona decyzja, jeśli to tylko jest ku twojej większej służbie i chwale, naśladować Cię w znoszeniu wszystkich krzywd i wszelkiej zniewagi i we wszelkim ubóstwie, tak zewnętrznym jak i duchowym, jeśli tylko najświętszy Majestat Twój zechce mnie wybrać i przyjąć do takiego rodzaju i stanu życia” (ĆD 98).

4. Modlitwa na koniec spotkania

„Przychodzimy do Ciebie Matko naszego Pana i Matko nas wszystkich, by dziękować Ci za Twoje TAK, które przyniosło nam wcielenie Bożego TAK i przywróciło życiu jego pełnię. Prosimy Cię, ucz nas, jak naśladować Cię w wypowiedzianym naszym TAK z wiarą i odwagą. Ty znasz cenę życia wypowiedzianym TAK. Chroń nas w prawości i w radości. Uproś nam u swego Bożego Syna łaskę ciągłego powtarzania naszego TAK z coraz większym oddaniem, abyśmy doświadczyli, jak wzbogaca ono sens naszego życia. Obyśmy za Twoją inspiracją stali się użyteczni w budowaniu Królestwa Bożego teraz i na wieki wieków. Amen”<sup>11</sup>.

5. Dzielenie odczuciami po spotkaniu
6. Słowo animatora

---

<sup>10</sup> Animator może zaproponować wspólne odmówienie aktu ofiarowania, jeśli członkowie wspólnoty są po II Tygodniu ĆD i mają takie pragnienie

<sup>11</sup> Tamże, s. 42

## PRZYGOTOWANIE do spotkania 2. Misja Maryi a duchowość WŻCh

Łaska. Prośba do Ducha Świętego o pomoc w przyjrzeniu się służbie Maryi i zaangażowaniu się dla innych na Jej wzór

„...Pośpiech [Maryi] przy wyruszaniu w drogę, Jej pozdrowienie, Jej wyznanie wiary - zostały natychmiast zauważone przez Jej kuzynkę Elżbietę. Jej obecność i trzymiesięczna pomoc (aż do narodzin Jana Chrzciciela) są konkretnym i widzialnym wyrazem Jej skutecznej służby Elżbiecie (...).

Czym jest ta misja? Kiedy Ignacy zaprasza nas do rozważania tajemnicy nawiedzenia Elżbiety przez Maryję, proponuje trzy punkty, by skierować naszą uwagę zarówno na samo spotkanie, jak i na Magnificat oraz na fakt, że Matka Boża pozostała u Elżbiety przez trzy miesiące. Ten szczegół jest znaczący i ujawnia ten aspekt powołania Matki Bożej, który uderzył Ignacego. Po zwiastowaniu Matka Boża miała wszelkie powody, by oddać się wyłącznie tajemnicy, która Ją dotknęła i rozwijającemu się w Niej Dziecku. Dlaczego nie usunęła się w głąb siebie, by smakować i widzieć, jak dobry jest Pan i pogрузić się w cichej kontemplacji Trójcy, która przez Nią dokonuje zbawienia świata? Nie kieruje się ku swemu wnętrzu w sposób narcystyczny, nie zamyka się w swym domu, lecz przebywa ze swą krewną Elżbietą, by jej pomóc. Łaska, która Ją napęłniła prowadzi Ją do działania poza domem, poza własnym życiem, by podjąć drogę do górskiej wioski i być, w imieniu swego Pana, kobietą dla innych, nie tylko dla siebie. Pośpiech, z jakim wychodzi poza siebie i swoje środowisko rodzinne oraz radość, która echem odbija się w spotkaniu z Elżbietą, towarzyszą „exodusowi” do jakiego miłość przychodząca z góry zawsze nas prowadzi. Każdy, owładnięty miłością Boga, realizuje wcielenie jej "tu i teraz" poprzez służbę, tak jak Chrystus służył innym dając im pokarm i życie (...).

Jeśli WŻCh czerpie inspirację z ducha Ignacego, kryterium autentyczności jej duchowości jest konkretne zaangażowanie w służbę innym, które tę duchowość "wciela". Ignacy zaprasza nas nie do zgłębiania tajemnicy Maryi, uczuć Jej serca, lecz do otrzymania od Boga, podobnie jak Ona, naszej misji na dzisiaj w WŻCh. Ktokolwiek idzie wraz z Ignacym poprzez tajemnice życia Chrystusa, ciągle odkrywa Panią naszą w Jej misji wprowadzania życia. Ta misja Pani naszej wynurza się wciąż z ukrytego i ciemnego życia; wynurza się z monotonnej, wyniszczonej egzystencji pewnej ubogiej kobiety z zapomnianego zakątka Palestyny, z dala od wielkiej historii, polityki i wytwornej kultury (...). W towarzystwie tak kochającej Matki znajdujemy siłę i natchnienie do okazywania takiego samego miłującego współczucia wszystkim obciążonym ciężarami życia, smutkiem, żalem, chorobami i krzyżami, dopóki cierpienie się nie skończy i nie przyjdzie wyzwolenie.

Nasze doświadczenia wiary w WŻCh i w Ćwiczeniach Duchowych (...) doprowadziły wielu członków WŻCh do większej świadomości, jak cennym darem jest dla nas Maryja”<sup>12</sup>.

- Po przeczytaniu wprowadzenia i refleksji (30 min), zapiszę poruszenia

<sup>12</sup> Peter Hans Kolvenbach, Przemówienie na Zjeździe Światowej WŻCh - Loyola 1986, fragmenty



## SPOTKANIE 2. Misja Maryi a duchowość WŻCh

Łaska. Prośba do Ducha Świętego o pomoc w przyjrzeniu się służbie Maryi i zaangażowaniu się dla innych na Jej wzór

1. Modlitwa – nawiązanie do łaski spotkania
2. Dzielenie poruszeniami z refleksji w domu (krótko)
3. Medytacja (30 min.)

„W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana» (Łk 1, 39 – 45).

- Co mnie porusza w postawach Matki Bożej. Co to dla mnie znaczy?
- Do jakiej zmiany wzywa mnie Jezus w mojej służbie dla innych?

### 4. Dzielenie po medytacji

- co zmienię lub wzmocnię w swoim sposobie apostołowania?

### 5. Dzielenie odczuciami po spotkaniu

### 6. Słowo animatora. Uświadomiliśmy sobie, że misja Maryi w Chrystusowym dziele zbawienia trwa również dzisiaj, dzięki moim trudom i zaangażowaniu.

## PRZYGOTOWANIE do spotkania 3. Magnificat: serce pełne wdzięczności

Łaska. Prośba do Ducha Świętego o wdzięczność, że nasze zbawienie jest związane z życiem i zbawieniem innych

„Maryja na wieść o Elżbiecie biegnie do niej, wchodzi do jej domu w Judei i pozdrawia Elżbietę, i wówczas Maryja, Matka Jezusa, powitana jest jako Matka Pana przez Jej starszą krewną, która według ludzkiej rangi była wyżej w hierarchii. A jednak to Maryja była przez Boga postawiona wyżej i stąd uznanie Elżbiety: „Skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Błogosławiona, któraś uwierzyła”. Słowo „błogosławiona” można też przetłumaczyć jako „szczęśliwa”, bo określenie to pada również później na Górze Błogosławieństw, gdy Jezus wypowiada słowa o szczęśliwych ludziach. „Makarija” - szczęśliwa, która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana. Tak Maryja staje się również Matką wiary Elżbiety, swojej starszej krewnej (...). Maryja jest wzorem i patronką wiary Elżbiety w Jezusa Pana, bo jest Matką Pana, stała się Nią dzięki temu, że uwierzyła Bogu, Jego słowu i powiedziała Mu „tak”<sup>13</sup>.

„A jednak - co jest bardzo istotne dla naszej misji - Pani nasza wie, że jest pośredniczką, wie, że przynosi innym zbawienie i życie. Każdy z nas jest głęboko świadomy tego, że wszystko, co mamy, otrzymaliśmy za pośrednictwem innych. W naszym współczesnym społeczeństwie liczne przypadki i okoliczności stawiają nas wobec faktu naszej wzajemnej zależności i pokazują nam, jak nasze życie, a nawet nasze zbawienie związane jest z życiem i zbawieniem innych. Ta "solidarność" wpisana jest w naszą ludzką naturę, ponieważ stanowi ona odbicie w każdej osobie komunii Trójcy Świętej. Nawet w naszych czasach, w przypadku nieszczęścia, jesteśmy świadkami i czynnie uczestniczymy w gestach, w reakcjach hojnej i spontanicznej solidarności. Mimo tego, ogólnie rzecz biorąc, dzielenie się, wyrażanie wobec innych tego, co im zawdzięczamy, co dzięki nim otrzymaliśmy, jest ciągle rzeczą niezwykle dla nas trudną (...).

Wyśpiewany (...) hymn uwielbienia pozwala nam ujrzeć w Maryi wzór naszej misji dzisiaj. Pierwsza część (Łk 1, 46-50) dotyczy tego, co Maryja jako prosta kobieta otrzymała od Boga. Część druga (Łk 1, 51-55) wychodzi od tego jednostkowego doświadczenia i uogólnia je. Sposób, w jaki Bóg działał względem Maryi jest typowy dla Jego działania względem ludzkości i całego stworzenia. Jest to Bóg wierny swoim obietnicom, który wywyższa pokornych, głodnych syci swoimi dobrami, rozprasza pyszniących się, strąca władców z tronu, a bogatych odprawia z niczym (...). Tym, co umożliwiło Maryi pełne oddanie siebie w Jej ubóstwie zwykłego stworzenia, była mocna wiara w niezmienną miłość Boga (...).

„...Maryja, którą tradycja zwykła nazywać „nową Ewą” i prawdziwą „Matką żyjących”, głosi z mocą niezmaconą prawdę o Bogu: o Bogu świętym i wszechmocnym, który - od początku jest źródłem wszelkiego obdarowania. Jest Tym, który „uczynił wielkie rzeczy”. Stwarzając, obdarowuje On istnieniem wszystko, co istnieje. Stwarzając człowieka, obdarowuje go szczególną wśród stworzeń godnością Bożego obrazu i podobieństwa. Nie zatrzymując się zaś, pomimo grzechu człowieka, w swej zbawczej woli obdarowywania, daje siebie: w Synu: „tak (...) umiłował świat, że Syna swojego Jednorodzonego dał” (J 3, 16). Maryja jest pierwszym świadkiem tej zdumiewającej prawdy, która w pełni rozwinię

<sup>13</sup> Jerzy Seremak, Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, homilia, 1.01.2021.  
<http://www.mietek.com.pl/HomilieSeremaka.htm>

się poprzez „czyny i słowa” (por. Dz 1, 1) Jej Syna, ostatecznie zaś przez Jego Krzyż i zmartwychwstanie”<sup>14</sup>.

### Medytacja (30 min):

**Magnificat.** „Wtedy Maryja rzekła: «Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię - a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją. On przejawia moc ramienia swego, rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych nasycza dobrami, a bogatych z niczym odprawia. Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje - jak przyobiecał naszym ojcom - na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki». Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu” (Łk 1, 46-56).

### Po zapoznaniu się z powyższymi fragmentami i po medytacji, zastanowię się:

- Za co mogę wyrazić Bogu wdzięczność na mojej drodze zbawienia?
- Co zawdzięczam innym osobom, co dzięki nim otrzymałem w moim życiu duchowym?

### SPOTKANIE 3. Magnificat: serce pełne wdzięczności

Łaska. Prośba do Ducha o wdzięczność, że nasze zbawienie jest związane z życiem i zbawieniem innych

1. Modlitwa – nawiązanie do łaski spotkania
2. Dzielenie się refleksją po medytacji w domu
3. Refleksja nad poruszeniami z dzielenia innych
4. Dzielenie odczuciami po spotkaniu
5. Słowo animatora i modlitwa na zakończenie

---

<sup>14</sup> Ojciec Święty Jan Paweł II, Encyklika, Redemptoris Mater, O błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła, Kraków 1995, 37

## PRZYGOTOWANIE do spotkania 4. Opcja na ubogich w Maryjnym Magnificat

Łaska. Prośba o wstawiennictwo Maryi w głębszym zrozumieniu misji WŻCh na rzecz ubogich

„Bogarodzica Dziewica jest stale obecna w tym pielgrzymowaniu wiary Ludu Bożego do światła. Świadczy o tym w sposób szczególny *hymn Magnificat*, który - *przejęty z głębi wiary Maryi* przy nawiedzeniu - nie przestaje rozbrzmiewać w sercu Kościoła przez wieki. Świadczy o tym codzienne odmawianie go w czasie liturgii Nieszporów i w tylu innych okolicznościach pobożności osobistej lub wspólnotowej.

„Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię - a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją. On przejawia moc ramienia swego, rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych nasycza dobrami, a bogatych z niczym odprawia. Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje - jak przyobiecał naszym ojcom - na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki” (Łk 1, 46-55)<sup>15</sup>.

„Kościół, który pośród „doświadczeń i ucisków” nie przestaje powtarzać za Maryją słów *Magnificat*, „krzepi się” mocą tej prawdy o Bogu, która wówczas została wypowiedziana z tak niezwykłą prostotą, a równocześnie tą *prawdą o Bogu pragnie rozjaśniać* trudne i nieraz zawile drogi ziemskiego bytowania ludzi (...). Kościół idzie za Tym, który powiedział o sobie: „posłał Mnie Bóg głosić dobrą nowinę ubogim” (por. Łk 4, 18) - i stara się z pokolenia na pokolenie wypełniać to samo posłannictwo.

Ta „opcja na rzecz ubogich” ze strony Kościoła wpisana jest w Maryjne *Magnificat* w sposób zadziwiający. Bóg Przymierza, którego w uniesieniu serca wyznaje Dziewica z Nazaretu, jest równocześnie Tym, który „strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych (...), głodnych nasycza dobrami, a bogatych z niczym odprawia (...), rozprasza pyszniących się (...), a swe miłosierdzie zachowuje dla tych, co się Go boją”. Maryja jest głęboko przeniknięta duchem „ubogich Jahwe”, którzy w modlitwie Psalmów oczekiwali swego zbawienia od Boga, pokładając w Nim całą ufność (por. Ps 25 [24]; 31 [30]; 35 [34]; 55 [54]). Ona zaprawdę głosi przyjście tajemnicy zbawienia, przyjście „Mesjasza ubogich” (por. Iz 11, 4; 61, 1). Czerpiąc z serca Maryi, z głębi Jej wiary, która się wyraziła w słowach *Magnificat*, Kościół coraz bardziej odnawia w sobie świadomość, że *prawdy o Bogu zbawiającym*, o Bogu, który jest źródłem wszelkiego obdarowania, *nie można oddzielać od tej szczególnej opcji na rzecz ubogich i pokornych*, która - wyśpiewana w *Magnificat* - wyraziła się następnie w słowach i czynach Jezusowych.

<sup>15</sup> Ojciec Święty Jan Paweł II, Encyklika, *Redemptoris Mater*, O błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła, Kraków 1995, 35

Kościół więc jest świadom - a w naszej epoce świadomość ta szczególnie się wzmaga - że nie tylko nie może rozłączyć tych dwóch elementów orędzia, zawartego już w *Magnificat*, ale także musi bardzo *pieczołowicie strzec tego znaczenia*, jakie „ubodzy” oraz „opcja na rzecz ubogich” posiadają w słowie Boga żywego. Sprawa ta łączy się organicznie z *chrześcijańskim znaczeniem wolności i wyzwolenia*. „Maryja, całkowicie poddana Bogu i zupełnie zwrócona ku Niemu, u boku swego Syna, jest *najdoskonalszą ikoną wolności i wyzwolenia* ludzkości i wszechświata. To ku Niej Kościół, którego jest Matką i wzorem, winien zwracać swój wzrok, by zrozumieć w pełni sens swej misji”<sup>16</sup>.

„Maryja utożsała się z misją Jej Syna, którą było wyzwolenie ludzi z wszelkiej niewoli i którą wypełniała nie przez agitację, agresję i przemoc, lecz dzięki całkowitemu oddaniu się Jezusowi i Jego misji, używając jedynie takich środków jak: dar z siebie, miłująca służba i współczucie potrzebującym. Maryja jest wcieleniem tych postaw, których nasze społeczeństwo bardzo dziś potrzebuje - by zwracać uwagę na to, co mówi nam toczące się wokół nas życie, czy to w jego wymiarze rodzinnym, czy społecznym, a w szczególności uprzywilejowany sposób - na potrzeby najłabszych spośród nas, zepchniętych na margines, pogardzanych, pozbawionych głosu, pomocy i siły. Maryja wzywa nas, członków WŻCh, którzy tęsknimy za nowym, sprawiedliwym światem, do wprowadzenia radykalnej zmiany w świecie przez skupienie naszej uwagi na Jezusie. W naszym ewangelicznym podejściu akcent położony jest na pilną potrzebę osobistego przyswojenia Chrystusa. Przez udział w życiu Chrystusa, jak Maryja, odrzucamy nasze fałszywe „ja” i stajemy się wolni do rozeznawania i wzrostu w prawdzie mocą Ducha, który mieszka w nas i który buduje nasze wspólnoty miłości i służby”<sup>17</sup>.

„Preferencyjna opcja dla ubogich jest jądrem chrześcijańskiej Dobrej Nowiny, gdyż sam Jezus identyfikuje się z ubogimi (por. Mt 25, 31-46). Rozpoznanie ubogich jest warunkiem odczytywania znaków czasu i uważnego odbioru szczególnych rzeczywistości w świecie, w którym żyjemy (...). Na nic nie jest przydatna wiedza, że ubodzy są szczególnie ukochani przez Boga, jeśli traktujemy ich ciągle jako obcych i tak wobec nich postępujemy, jeśli dajemy im coś pod szyldem „pomoc” lub „caritas”, bez szacunku wobec ich osobistej wartości i ich ludzkiej godności”<sup>18</sup>.

### Medytacja (30 min)

Kontemplując „Magnificat” (Łk 1, 46-55), przyjrę się zawierzeniu Maryi i poproszę Ją o zrozumienie opcji na rzecz ubogich. Zobaczę, jak wyraża się ona w moim życiu. Po medytacji odpowiem na pytania:

- Jaki jest mój stosunek do ubogich tego świata?
- Kim są ubodzy w moim świecie?
- Ilu ubogich znam po imieniu?
- Ilu z nich jest moimi przyjaciółmi?<sup>19</sup>

<sup>16</sup> Tamże, 37

<sup>17</sup> Peter Hans Kolvenbach SJ, Asystent Światowej WŻCh, przemówienie na Zjeździe Światowej WŻCh, Loyola 1986 (fragment)

<sup>18</sup> Projects 144

<sup>19</sup> Tamże

## SPOTKANIE 4. Opcja na ubogich w Maryjnym Magnificat

Łaska. Prośba o wstawiennictwo Maryi w głębszym zrozumieniu misji WŻCh na rzecz ubogich

1. Modlitwa – nawiązanie do łaski spotkania
2. Dzielenie owocami medytacji
3. Refleksja
  - Co zmienić lub wzmocnić w moim podejściu do ubogich?
4. Dzielenie po dzieleniu
5. Powierzenie Maryi owoców naszego rozpoznania

### III. Cykl spotkań. MARYJA – MATKA JEZUSA I NASZA MATKA

#### Wstęp

„W Maryi odzwierciedla się powołanie każdego człowieka. Każdy człowiek powinien, podobnie jak Maryja, uwierzyć słowom, które słyszy od Boga i powierzyć się Jemu i Jego prowadzeniu na swoich, codziennych, życiowych drogach. Każdy, kto tak próbuje żyć, jest naprawdę wierzącym człowiekiem i mimo rodzących się w nim lęków, nie musi się bać przyszłości, ponieważ Bóg jest zawsze większy i mocniejszy od wszystkiego, co może mu zagrażać i od wszystkiego, co mu obiecuje przemijający świat.

Bóg jest z nami w Jezusie Chrystusie, w Emmanuelu, na naszej drodze w przyszłość i Bóg jest z nami w Maryi, Matce Jezusa na naszej drodze w przyszłość. Nasza przyszłość nie jest zatem ciemna, ziejąca pustką, ale jest rozświetlona i wypełniona obecnością Jestem Boga w Jezusie Chrystusie i w Maryi, Jego Matce”<sup>20</sup>.

---

<sup>20</sup> Jerzy Seremak, Homilia z Uroczystości Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1.01.2021 (fragmenty)  
<http://www.mietek.com.pl/HomilieSeremaka.htm>

## PRZYGOTOWANIE do spotkania 1<sup>21</sup>. Maryja – Matka Jezusa i Jego Uczennica

Łaska. Prośba do Ducha Świętego o postawę bycia uczniem Jezusa na wzór Maryi

Z poniższych fragmentów Pisma Świętego:

- wybiorę ten, który mnie najbardziej porusza i przeczytam go kilka razy
- przeprowadzę medytację, przyglądając się postawie Maryi w danej sytuacji, a następnie odniosę ją do własnego życia
- zapiszę refleksję

**1. „Maryja staje się Matką Jezusa Mesjasza dzięki działaniu Boga w Niej, działaniu Jego Świętego Ducha. Bóg prowadzi Ją do wielkości, która nie jest na miarę człowieka, lecz na miarę Boga”<sup>22</sup>.**

„W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Wszedłszy do Niej, anioł rzekł: «Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami». Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca». Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?» Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego». Na to rzekła Maryja: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego». Wtedy odszedł od Niej anioł” (Łk 1, 26-38).

**2. „Tak, jak w Zwiastowaniu, „Maryja trwa w postawie uczenia się. Jej nauczycielem jest Bóg: tutaj przez pasterzy i przez Jej Nowonarodzone Dziecko, Jezusa. W pokorze Maryja jest otwarta na głos Boga, niezależnie od tego, jaką wartość w oczach ludzi mają Jego posłańcy”<sup>23</sup>.**

„Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili między sobą: «Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił». Udali się też pośpiesznie i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. A wszyscy, którzy to słyszeli, zdumieni się tym, co im pasterze opowiedzieli. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane” (Łk 2, 15-20).

<sup>21</sup> Uwaga. W zależności od rozpoznania animatora, powyższy materiał można podzielić na kilka spotkań

<sup>22</sup> Jerzy Seremak, Homilia z Uroczystości Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1.01.2021 (fragmenty)

<http://www.mietek.com.pl/HomilieSeremaka.htm>

<sup>23</sup> Tamże



### 3. „Maryja poznaje Swojego Syna, Jego znaczenie w Bożej powszechnej historii zbawienia, przez kolejnych posłańców Boga: Symeona i Annę”<sup>24</sup>.

„A żył w Jeruzalem człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: «Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, które przygotowałeś wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela». A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: «Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwić się będą - a Twoją duszę miecz przeniknie - aby na jaw wyszły zamysły serc wielu». Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem, i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem” (Łk 2,25-38).

### 4. „Maryja poznaje coraz bardziej swojego własnego Syna dzięki Jego słowu. Pokornie, w słowach Jej własnego Syna rozpoznaje głos Boga, który nie przestaje Jej zadziwiać”<sup>25</sup>.

„Rodzice Jego chodzili co roku do Jeruzalem na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został młody Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest wśród pątników, uszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem, szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2,41-52).

---

<sup>24</sup> Tamże

<sup>25</sup> Tamże

## SPOTKANIE 1. Maryja – Matka Jezusa i Jego Uczennica

Łaska. Prośba do Ducha Świętego o postawę bycia uczniem Jezusa na wzór Maryi

1. Modlitwa
2. Dzielenie refleksją po medytacji w domu
3. Dzielenie po dzieleniu
4. Refleksja na koniec spotkania
5. Słowo animatora

Uwaga. Można pogłębić owoce naszego spotkania przez rozważanie postawy Maryi na podstawie poniższego fragmentu katechezy papieża Benedykta XVI.

„Ewangelista Łukasz wiele razy powtarza, że Maryja „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (2,19 por. 2, 51 b). Ten, kto strzeże, nie zapomina. Ona zwraca uwagę na to wszystko, co Pan do Niej mówi i względem Niej czyni, i rozważa, to znaczy nawiązuje kontakt z różnymi sprawami, zgłębia w swoim sercu.

Ta, która zatem „uwierzyła” zwiastowaniu Anielskiemu, uczyniła siebie narzędziem, aby Odwieczne Słowo Najwyższego mogło przyjąć ludzkie ciało, przyjęła także w swym sercu cudowne zjawisko owego narodzenia ludzko-boskiego, rozważała je, zastanawiała się nad tym, co Bóg w Niej dokonywał, aby przyjąć w swoim życiu Bożą wolę i na nią odpowiedzieć. Tajemnica Wcielenia Syna Bożego i macierzyństwa Maryi jest tak wielka, że wymaga procesu interioryzacji. Nie jest to tylko coś fizycznego, czego Bóg w Niej dokonuje, ale coś, co wymaga ze strony Maryi interioryzacji, która stara się pogłębić jej zrozumienie, interpretować jej sens, zrozumieć różne aspekty i konsekwencje. W ten sposób dzień po dniu, w ciszy zwyczajnego życia, Maryja nadal strzegła w swoim sercu kolejne cudowne wydarzenia, których była świadkiem, aż do ostatecznej próby krzyża i chwały zmartwychwstania. Maryja żyła swym życiem w pełni, swoimi codziennymi obowiązkami, swoją misją Matki, ale potrafiła zachować w sobie przestrzeń wewnętrzną, by zastanawiać się nad słowem i nad wolą Bożą, nad tym, co się w Niej wydarzyło i tajemnicami życia Jej Syna”<sup>26</sup>.

---

<sup>26</sup> Ojciec Święty Benedykt XVI, Medytacja-katecheza, Castel Gandolfo 17.08.2011, fragment

## SPOTKANIE 2. Maryja – Matka Jezusa i Jego uczniów

Łaska. Prośba do Ducha Świętego o głębsze zrozumienie, że więź z Maryją polega na słuchaniu Słowa Bożego i wypełnianiu go

1. Modlitwa
2. Wprowadzenie

„Wtedy przyszli do Niego Jego Matka i bracia, lecz nie mogli dostać się do Niego z powodu tłumu. Oznajmiono Mu: «Twoja Matka i bracia stoją na dworze i chcą się widzieć z Tobą». Lecz On im odpowiedział: «Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je» (Łk 8,19-21).

**„W ten sposób Jezus wyraża rodzinną, duchową więź, a nie tylko biologiczną, jaka Go łączy z Maryją. Ta rodzinna Boża i matczyna więź, która polega na słuchaniu słowa Bożego i wypełnianiu go, połączy w sposób matczyny Maryję z uczniami Jezusa po Jego zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu”<sup>27</sup>.**

Żyjemy i działamy właśnie w czasie po zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezusa, i jeśli wypełniamy słowa Jezusa w praktyce naszego życia, będziemy mieć głębszą duchową więź z Maryją.

Na wprowadzanie słowa w czyn zwraca też uwagę święty Jakub w swoim liście.

„Jeżeli bowiem ktoś tylko przysłuchuje się słowu, a nie wypełnia go, podobny jest do człowieka oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie. Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był. Kto pilnie rozważa doskonałe Prawo, Prawo wolności, i wytrwa w nim, ten nie jest słuchaczem, skłonny do zapomnienia, ale wykonawcą dzieła; wypełniając je, otrzyma błogosławieństwo” (Jk 1,23-25).

3. Medytacja (Jk 1, 23-25) - 30 min. Przyjrzyjmy się, jak wypełniamy w swoim życiu słowo Boże (pomyślmy o konkretnych przykładach).  
Jakie owoce to przyniosło?
4. Dzielenie
5. Dzielenie po dzieleniu
6. Podsumowanie przez animatora
7. Modlitwa do Matki Bożej o pomoc w wypełnianiu usłyszanego Słowa Bożego

<sup>27</sup> Jerzy Seremak, Homilia z Uroczystości Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1.01.2021 (fragmenty)  
<http://www.mietek.com.pl/HomilieSeremaka.htm>

## PRZYGOTOWANIE do spotkania 3. Maryja – Matka Jezusa i nasza Matka

Łaska. Prośba do Ducha Świętego o przyjęcie daru macierzyństwa Maryi

„A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19,25-27).

**„Łaska macierzyństwa Maryi w stosunku do uczniów Jezusa i łaska dziecięstwa uczniów Jezusa wobec Maryi, to dar - testament Jezusa Mesjasza, oddającego życie za zbawienie ludzi, dla Jego Kościoła”<sup>28</sup>.**

Przeprowadzę medytację (45 min.) w oparciu o powyższy fragment z Ewangelii (J 19, 25-26). Wsłucham się w słowa Jezusa, który powierza mnie Maryi i oddaje mi Ją jako Matkę. Mówi do mnie osobiście, jako do umiłowanego ucznia: „Oto Matka twoja”.

- Jak odbieram testament Jezusa, że Maryja jest moją Matką?
- W czym przejawia się moje dziecięstwo w stosunku do Maryi?

Zakończę medytację rozmową z Jezusem, potem z Maryją i odmówię poniższą modlitwę<sup>29</sup>:

Pomnij, o Najświętsza Panno Maryjo,  
 że nigdy nie słyszano,  
 abyś opuściła tego,  
 kto się do Ciebie ucieka,  
 Twej pomocy wzywa,  
 Ciebie o przyczynę prosi.

Tą ufnością ożywiony, do Ciebie,  
 o Panno nad pannami i Matko,  
 biegnę, do Ciebie przychodzę,  
 przed Tobą jako grzesznik  
 płaczący staję. O Matko Słowa,  
 racz nie gardzić słowami moimi,  
 ale usłysz je łaskawie i wysłuchaj. Amen.

<sup>28</sup> Tamże

<sup>29</sup> Modlitwa św. Bernarda do Matki Bożej

### SPOTKANIE 3. Maryja – Matka Jezusa i nasza Matka

Łaska. Prośba do Ducha Świętego o przyjęcie daru macierzyństwa Maryi oraz o łaskę trwania z Nią na modlitwie we wspólnocie

1. Modlitwa
2. Dzielenie owocami modlitwy w domu
3. Wprowadzenie do medytacji

Osobista więź z Maryją, trwanie z Nią na modlitwie, prowadzi nas do łączności z innymi. „Maryja jest Matką naszego bycia uczniami Jezusa, Matką naszej wiary w Jezusa Mesjasza Izraela i całego świata oraz patronką naszej przyszłości. Bóg w swoim dziecięcym przyjściu jest jako „Bóg z nami”, jako Emmanuel, jako Bóg Jestem. Innymi słowy: Bóg wiąże się z nami nierozzerwalną więzią Nowego Mesjańskiego Przymierza i odpowiada na nasze lęki, trwogi i zwątpienia zapewnieniem: w waszą przyszłość nie idziecie sami, Ja idę z wami. Dziecko, które wie, że jest trzymane za rękę, podczas drogi, chory, który nie jest sam w swojej drodze cierpienia, człowiek, który na swojej drodze może zawsze liczyć na „jestem” przyjaciela – to obrazy tego, czym naprawdę jest na naszych drogach Jestem Boga w Jezusie Chrystusie, naszym Zbawcy i w Maryi, Matce Jezusa i naszej Matce. To wcielone Jestem Boga w Jezusie i Maryi sprawia, że niepewność przyszłości nie paraliżuje naszych nóg, rąk, umysłów i serc. Pójdziemy z nadzieją nie ludzką, lecz boską w naszą przyszłość, która mimo wszystko będzie czasem nie ciemności śmierci, lecz światła nieprzemijającego życia”<sup>30</sup>.

**„Wspólnota modlitwy z Maryją, Matką Jezusa, to Kościół Chrystusowy, którego nic nie jest w stanie pokonać”<sup>31</sup>.**

4. Medytacja (30 min.)

„Wtedy wrócili do Jeruzalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej. Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, brat Jakuba. Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego” (Dz 1,12-14).

- Wyobraźmy sobie tę scenę, naszą wspólnotę, innych ludzi i siebie samych, przypatrzmy się modlitwie Maryi i uczniów oraz włączmy swoje serce, prosząc o poczucie wspólnoty z Maryją, z siostrami i braćmi.

5. Dzielenie poruszeniami z modlitwy
6. Zakończenie

<sup>30</sup> Jerzy Seremak, Homilia z Uroczystości Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1.01.2021 (fragmenty)

<http://www.mietek.com.pl/HomilieSeremaka.htm>

<sup>31</sup> Tamże

## SPOTKANIE 4. Spotkanie Jezusa Zmartwychwstałego z Matką

Łaska: Prośba do Ducha Świętego o podzielenie się z Jezusem i Maryją ważnymi dla mnie sprawami z ostatniego czasu

1. Modlitwa
2. Wprowadzenie do kontemplacji

W Ewangeliach nie ma opisu spotkania Jezusa z Matką Bożą po Jego zmartwychwstaniu. Taka była jednak intuicja św. Ignacego i zamieścił on opis tej sceny w pierwszej kontemplacji IV Tygodnia ĆD.

Przyjrę się tej niezwyklej scenie – Jezus Zmartwychwstały spotyka się z Maryją. Spróbuję zobaczyć szczegóły tej sceny. Jakie jest otoczenie, izba, jak Maryja jest ubrana, jak się zachowuje, jeszcze zanim przybył Jezus. Zobaczę też siebie w tej scenie. Gdzie jestem? Co tam robię? Co mówię, co czuję?

Przyjrę się ostatniemu czasowi, wydarzeniom, które miały miejsce w moim życiu. Pomyślę szczególnie o jednym, które mnie najbardziej dotknęło i spróbuję opowiedzieć Jezusowi i Maryi o tym wydarzeniu. Potem zatrzymam się na dłuższą chwilę, by usłyszeć, co Jezus pragnie mi powiedzieć. Wsłucham się w Jego słowa. Popatrzę też na Maryję i spróbuję usłyszeć, co Ona pragnie mi przekazać.

Na koniec porozmawiam z Jezusem jak z Przyjacielem, a potem porozmawiam z Maryją jak z Matką i Przyjaciółką. Zakończę modlitwą „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Maryjo”.

3. Kontemplacja – 45 min.
4. Dzielenie owocami modlitwy
  - Jaki pożytek duchowy wypływa dla mnie z tej modlitwy?
5. Dzielenie po dzieleniu
6. Modlitwa na zakończenie

## IV. Cykl spotkań. POSTAWA MATKI W STOSUNKU DO SYNA WZOREM DLA WSPÓLNOTY

### Wstęp

Przedstawiamy cykl spotkań, w których proponujemy przemyśleć postawy Maryi wobec Jezusa. Popatrzymy na sceny ewangeliczne, odnosząc je do naszych relacji ze wspólnotą.

„Duchowość naszej Wspólnoty jest skoncentrowana na Chrystusie, stąd rolę Maryi widzimy w relacji do Jego Osoby: jest Ona wzorem naszej współpracy w misji Chrystusa. Współpraca Maryi z Bogiem rozpoczęła się od Jej "tak" w misterium Zwiastowania - Wcielenia. Jej owocna służba, którą między innymi dostrzegamy w nawiedzeniu św. Elżbiety, oraz solidarność z ubogimi, rozważana w Magnificat, ubogaca naszą motywację pełniejszego zaangażowania się na rzecz szerzenia sprawiedliwości we współczesnym świecie. Współpraca Maryi w misji Syna, trwająca przez całe Jej życie, inspirowane do pełnego oddania się Bogu, w jedność z Maryją, która akceptując plany Boże stała się naszą Matką, Matką wszystkich ludzi. W ten sposób potwierdzamy naszą misję służenia światu, otrzymaną na chrzcie i bierzmowaniu. Czcimy Maryję, Matkę Boga w sposób szczególny i ufamy Jej wstawiennictwu w realizacji naszego powołania”<sup>32</sup>.

---

<sup>32</sup> Zasada Ogólna 9

## SPOTKANIE 1. „Tak” Maryi a moje „tak” Bogu we wspólnocie

Łaska. Prośba do Ducha Świętego o to, by postawa Maryi w przyjęciu woli Bożej i jej pełnieniu była dla nas wzorem we wspólnocie

1. Modlitwa do Ducha Świętego
2. Wprowadzenie do medytacji

„W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami». Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca». Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?». Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego». Na to rzekła Maryja: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!». Wtedy odszedł od Niej anioł” (Łk 1, 26 – 38).

Zwiastowanie. Przypomnijmy sobie, że Bóg kieruje przez Archaniola Gabriela słowa do Maryi: „Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz Imię Jezus. Niezwyczajne słowa skierowane do Maryi, których Ona nie rozumie, początkowo wywołują w Niej uczucia obawy i lęku. Otrzymuje jednak pocieszenie przez słowa Gabriela: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga”. Maryja przeczuwa wolę Boga i poddaje się jej całkowicie. Maryja mówi „Tak” na pełnienie woli Bożej, której nie rozumie, ale na którą się zgadza, bo ją rozpoznaje i ufa Bogu, któremu powierzyła swoje życie. Nappełniona Bogiem Maryja wypowiada Magnificat – uwielbia Boga i nie zatrzymuje dla siebie łaski, ale dzieli się nią z innymi – najpierw ze swoją krewną Elżbietą. Pozwala Ona, by Jej radość, była również radością innych ludzi.

Możemy spojrzeć na wspólnotę jak na matkę. Matka - wspólnota, ma rodzić Jezusa – dla jej członków i dla świata. Tak jak Maryja pełni wolę Boga, tak członkowie wspólnoty są wezwani do jej pełnienia. Bóg powołał Wspólnotę Życia Chrześcijańskiego do istnienia. Zgoda na wolę Bożą jest zakorzeniona w jej historii. To „tak” wyrażone było najpierw w powstaniu wspólnot zgromadzonych wokół św. Ignacego i jego pierwszych towarzyszy. Później - w powstaniu Sodalicji Mariańskich, czyli Maryjnych, a następnie w połączeniu tych sodalicji w Kongregacje Mariańskie, żeby w końcu rozpoznać, że WŻCh ma stać się jedną wspólnotą światową. My też, jako małe wspólnoty podstawowe, mamy żyć razem w jedności serc i ducha, i tworzyć jeden organizm światowy, działając dla dobra innych. Wyrazem naszego „tak” Bogu jest Przymierze we wspólnocie. To Bóg daje nam natchnienia do tego, co podjąć w Przymierzu i my staramy się to czynić, wsłuchując się też w głos wspólnoty.



3. Medytacja (30 min.). Przyjrę się Maryi i Jej postawie otwartości na pełnienie woli Bożej, a następnie przypomnę sobie swoje przyjscie do wspólnoty. Uświadomię sobie, jak usłyszałem i odpowiedziałem na zaproszenie Boga na tę drogę. Następnie zastanowię się nad odpowiedzią na poniższe pytania:
  - Czy w tym, co mnie porusza na spotkaniach lub w działaniach wspólnoty odczytuję w dalszym ciągu głos Boga? Jeśli tak, to jak wprowadzam go w życie? Spróbuję podać konkretny przykład.
4. Dzielenie
5. Dzielenie po dzieleniu
6. Refleksja na koniec spotkania
7. Podsumowanie przez animatora

## SPOTKANIE 2. Działalność Jezusa i serce Matki

Łaska. Prośba do Ducha Świętego o posłuszeństwo Głosowi Boga we wspólnocie, zgodnie ze wskazaniem Maryi

1. Modlitwa do Ducha Świętego
2. Wprowadzenie do medytacji

„Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja? ». Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie». Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą». I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu». Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli – przywołał pana młodego i powiedział do niego: «Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory». Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni” (J 2, 1 - 12).

Kana Galilejska – początek działalności Jezusa. Wrażliwe serce Matki zauważa, że uczestnikom wesela zabrakło wina. Co wtedy czyni Maryja? Rozmawia ze swoim Synem, Jezusem. Mówi do Niego: „nie mają wina”, a do tych, którzy obsługują wesele: „uczynicie wszystko, cokolwiek wam powie”. Maryja nie mówi: „uczynicie cokolwiek”, ale „wszystko”. Zwraca uwagę na to, że słowa Jezusa są najważniejsze – nie tylko, żeby wiedzieć, co powiedział, ale żeby czynić to, co powiedział. Może jest to dla nas oczywiste. Spróbujmy jednak spojrzeć na relację: Matka i słudzy. Maryja im delikatnie podpowiada, żeby zrobili to, co im powie Syn. Jezus uczynił cud, ale potrzebny był wysiłek, by chociaż nalać do stągwi wody, tylko wody.

3. Medytacja (30 min.). Przypatrzę się reakcjom sług na słowa Maryi i temu, co się potem wydarzyło. Jezus czyni cuda również w moim życiu, ale oczekuje też mojego wysiłku – nalania wody do „stągwi”, chociaż może to wydawać się absurdalne. Ale jeśli przeczuwam, wiem, że tego pragnie Jezus, czy potrafię uczynić coś, co dla innych może wydawać się absurdem? Albo coś, co podpowiada mi moja wspólnota” np. „przyjdź”, „zrób”, „pojedź”...Zastanowię się nad tym, a potem odpowiem na poniższe pytania:
  - Czy biorę poważnie to, co mnie porusza w zachętach, uwagach osób we wspólnocie?
  - Przypomnę sobie sytuacje, gdy były one Głosem Boga wzywającym mnie do działania. Jakie to przyniosło owoce?
4. Dzielenie w oparciu o powyższe pytania
5. Dzielenie po dzieleniu
6. Refleksja na koniec spotkania

### SPOTKANIE 3. Postawa Matki w trudnej sytuacji

Łaska. Prośba do Ducha Świętego, aby w trudnych sytuacjach szukać światła na modlitwie i wzajemnego wsparcia

1. Modlitwa do Ducha Świętego
2. Wprowadzenie do medytacji

Po wyborze dwunastu Apostołów i nauczaniu, Jezus przybywa do domu, by odpocząć i nabrać sił.

„Potem przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak że nawet posilić się nie mogli. Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: „odszedł od zmysłów” (Mk 3, 20 -21).

Matka Jezusa słysząc, że coś niepokojącego może dzieć się z Jej Synem, udaje się na miejsce, gdzie naucza i uzdrawia Jezus. Ludzie mówią do Matki: „odszedł od zmysłów”. Co wtedy czyniła Maryja? Możemy być pewni, że zachowywała wszystkie te sprawy (Jezusa) w swoim sercu i je rozważała. Jezus był i jest narażony na wyśmiewanie, poniżanie, uznanie za głupca. Zderzenie ze światem, który nie zna Boga powoduje często wyśmiewanie, ironię. Może dzieje się tak dlatego, że ludzie nie znają Jezusa, nie rozumieją słów i działania Boga.

3. Medytacja (30 min.). Przyjrzę się tej scenie ewangelicznej, osobom, które są na tym miejscu i które przybyły. Jakie jest ich zachowanie, reakcje? Spróbuję uświadomić sobie, jak mogła przeżywać tę sytuację Maryja. Wyciągnę pożytek duchowy dla siebie. Potem odpowiem na pytania:
  - Jak reaguję, gdy spotykam się z tym, że o mnie mówią „wariat”, a o moim działaniu: „to nierealne”? Co zrobiłem, gdy spotkałem się z taką opinią w stosunku do moich bliskich, czy członków mojej wspólnoty?
  - Co wtedy czynię?
    - przyjmuję to za prawdę
    - rozważam to w swoim sercu na modlitwie, tak jak Maryja
    - szukam wsparcia u innych, w swojej wspólnotie
    - jeśli ta opinia dotyczy bliskich, czy członków mojej wspólnoty - podejmuję kroki, by z nimi porozmawiać
4. Dzielenie w oparciu o powyższe pytania
5. Dzielenie po dzieleniu
6. Refleksja na koniec spotkania
7. Podsumowanie przez animatora. Uświadomiliśmy sobie, jak zachowujemy się, gdy przeżywamy trudne sytuacje, jak pomagamy innym, gdy oni je przeżywają, a także, co możemy uczynić, gdy podobne sytuacje będziemy przeżywać w przyszłości.

## SPOTKANIE 4. Relacja: Matka a przybrany syn

Łaska. Prośba do Ducha Świętego o pogłębianie relacji z Kościołem i ze wspólnotą

1. Modlitwa do Ducha Świętego
2. Wprowadzenie do medytacji

„A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19, 25 – 27).

„Oto Matka twoja”. Obok krzyża stoją niewiasty: trzy Marie i Jan, umiłowany uczeń Jezusa. Jezus nie zwraca się jednak do pozostałych dwóch niewiast, ale słowa swoje kieruje do Jana i do Swojej Matki. „Oto syn Twój” – zwraca się Jezus do Maryi. „Oto Matka twoja” - zwraca się Jezus do Jana, umiłowanego ucznia. Co uczynił Jan – po prostu „wziął Ją do siebie”. W tamtych czasach niewiasta nie mogła sama się utrzymać, dlatego Jezus powierza swoją Matkę opiece Jana, mężczyzny, który ma o Nią dbać, jak o swoją matkę.

3. Medytacja (30 min.)

Spróbujmy wyobrazić sobie tę historię, jak mogła się dalej potoczyć. Matka mieszkająca z Janem pod jednym dachem. Pewnie przygotowywała posiłki, sprzątała izbę, prała ubrania. Jan zarabiał na utrzymanie ich dwojga – przynosił pieniądze, załatwiał różne sprawy. Kiedy wracał do domu późnym popołudniem lub wieczorem, czekał na niego ciepły posiłek i Matka, która cieszyła się, że już powrócił. Spożywali razem posiłek, modlili się wspólnie, opowiadali, co się u nich wydarzyło – jak minął dzień, a może czasem tydzień. Byli sobie wzajemnie potrzebni i pamiętali, że połączył ich Jezus – to On tego pragnął. Wiedział, że w tym świecie pełnym trudnych wydarzeń, cierpienia, niezrozumienia, byłoby im trudno żyć samodzielnie. Matka i Jej przybrany syn wracali do wydarzeń i doświadczeń spotkania z Jezusem, gdy im było trudno. Wtedy pamięć o zwycięstwie Jezusa nad złem i pamięć Jego woli, by byli razem – pomagała im przetrwać trudne i niezrozumiałe chwile, szczególnie dotyczące ich ze strony innych ludzi.

Spójrzmy na Jana, jak na członka wspólnoty, którego powołuje Jezus, a na Matkę jak na wspólnotę. Jezus bardzo kocha swoich uczniów, Jezus bardzo kocha mnie. Jestem Jego umiłowanym uczniem, któremu powierza Matkę – wspólnotę. Spójrzę na siebie we wspólnocie. Zobaczę, że nie chodzi tu tylko o uczucie, ale o postawę, obopólne (moje i wspólnoty) zaangażowanie z powodu Jezusa. Rozważę to w sercu, a następnie spróbuję odpowiedzieć na pytania:

- Czy wspólnota jest dla mnie jak kochająca Matka - dająca wsparcie, a jednocześnie wymagająca? W czym to się przejawia?
- Czy moja relacja do wspólnoty jest podobna do relacji kochającego syna (córki) do matki? Jak ona się konkretnie wyraża?

4. Dzielenie w oparciu o powyższe pytania
5. Dzielenie po dzieleniu
6. Refleksja na koniec spotkania: z czym wychodzę?

## V. Cykl spotkań. MARYJA W TAJEMNICY EUCHARYSTII

### Wstęp

W tym cyklu wykorzystano głównie fragmenty z Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II „Ecclesia de Eucharistia. O Eucharystii w życiu Kościoła” (rozdział VI: W szkole Maryi «Niewiasty Eucharystii»).

„Jeśli chcemy ponownie odkryć ścisłą więź, jaka istnieje między Kościołem i Eucharystią, w całym jej bogactwie, nie możemy zapomnieć o Maryi, Matce i Wzorze Kościoła (...). Maryja bowiem może nas prowadzić ku temu Najświętszemu Sakramentowi, ponieważ jest z nim głęboko związana (...). {Maryja} była (...) obecna wśród Apostołów, którzy «trwali jednomyślnie na modlitwie» (Dz 1,14), w *pierwszej wspólnotce zgromadzonej po Wniebowstąpieniu w oczekiwaniu Pięćdziesiątnicy*. Tej obecności nie mogło oczywiście brakować podczas sprawowania Eucharystii wśród wiernych pierwszego pokolenia chrześcijan, z gorliwością trwających «w łamaniu chleba» (Dz 2, 42). (...). *Maryja jest «Niewiastą Eucharystii» w całym swoim życiu*. Kościół, patrząc na Maryję jako na swój wzór, jest wezwany do Jej naśladowania także w odniesieniu do Najświętszej Tajemnicy<sup>33</sup>. (...) Z matczyną troską, poświadczoną podczas wesela w Kanie, Maryja wydaje się nam mówić: «Nie wahajcie się, zaufajcie słowu mojego Syna. On, który mógł przemienić wodę w wino, ma moc uczynić z chleba i wina swoje Ciało i swoją Krew, ofiarując wierzącym w tej tajemnicy żywą pamiątkę swej Paschy, aby w ten sposób uczynić z siebie „chleb życia»<sup>34</sup>.

W pewnym sensie Maryja wyraziła swoją *wiarę eucharystyczną*, jeszcze zanim Eucharystia została ustanowiona, przez sam fakt *ofiarowania swojego dziewiczego łona, aby mogło się dokonać Wcielenie Słowa Bożego*. Eucharystia odsyłając do męki i zmartwychwstania, wyraża jednocześnie ciągłość z tajemnicą Wcielenia(...). Istnieje ponadto *głęboka analogia* pomiędzy *fiat* wypowiedzianym przez Maryję na słowa archaniola i *amen*, które wypowiada każdy wierny kiedy otrzymuje Ciało Pańskie. Maryja była wezwana do wiary, że Ten, którego poczęła «za sprawą Ducha Świętego», był «Synem Bożym» (por. Łk 1, 30-35). W ciągłości z wiarą Dziewicy, tajemnica eucharystyczna wymaga od nas wiary na wzór wiary Dziewicy, że ten sam Jezus, Syn Boży i Syn Maryi, uobecnia się w całym swoim Bosko-ludzkim jestestwie pod postaciami chleba i wina<sup>35</sup>.

Ze względu na bogactwo treści proponujemy kilka spotkań w celu pogłębienia tego tematu.

**Łaska całego cyklu:** prośba do Ducha Świętego o pogłębienie naszego uczestnictwa w Eucharystii i postawy eucharystycznej w życiu, na wzór Maryi.

<sup>33</sup> Ojciec Święty Jan Paweł II, Encyklika Ecclesia de Eucharistia. O Eucharystii w życiu Kościoła, Kraków 2003, p. 53

<sup>34</sup> Tamże, p. 54

<sup>35</sup> Tamże, p. 55

## SPOTKANIE 1. Maryja Niewiastą Eucharystii i pierwszym tabernakulum

Łaska. Prośba o pomoc Ducha Świętego, byśmy bardziej adorowali Jezusa w swoim życiu (i swoim życiem) oraz promieniowali Nim na wzór Maryi

1. Modlitwa do Ducha Świętego o łaskę spotkania
2. Wprowadzenie do medytacji

„W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana»” (Łk 1, 39-45).

(...). Kiedy nawiedzając Elżbietę nosi w łonie Słowo, które stało się ciałem, Maryja w pewnym sensie jest «tabernakulum» - pierwszym «tabernakulum» w historii, w którym Syn Boży (jeszcze niewidoczny dla ludzkich oczu) pozwala się adorować Elżbiecie, niejako «promieniując» swoim światłem poprzez oczy i głos Maryi. Czy zatem Maryja kontemplująca oblicze Chrystusa dopiero co narodzonego i tuląca Go w ramionach, nie jest dla nas niedoścignionym wzorem miłości i natchnienia podczas każdej naszej Komunii eucharystycznej?”<sup>36</sup>

3. Medytacja (30 min). Spróbujmy przyjrzeć się postawom, słowom oraz doświadczeniom duchowym Maryi i Elżbiety, zwracając szczególnie uwagę na to, jak adorują Jezusa. Wyciągnijmy z tego pożytek duchowy dla siebie.
4. Dzielenie
5. Dzielenie po dzieleniu
  - Co konkretnie uczynię, by bardziej adorować Jezusa w swoim życiu i swoim życiem?
6. Modlitwa do Maryi

---

<sup>36</sup> Tamże, p. 55

## SPOTKANIE 2. Maryja w wymiarze ofiarnym Eucharystii

Łaska. Prośba do Ducha Świętego o postawę współofiarowania swoich cierpień z Chrystusem, obecnym w Eucharystii w Ciele i Krwi, na wzór Maryi

1. Modlitwa nawiązująca do łaski spotkania
2. Wprowadzenie do medytacji

- „Przez całe swoje życie u boku Chrystusa, nie tylko na Kalwarii, Maryja realizowała *wymiar ofiarny Eucharystii*. Kiedy zaniósła Dziecię Jezus do świątyni w Jerozolimie, «aby [Je] przedstawić Panu» (Łk 2, 22), usłyszała zapowiedź starego Symeona, że to Dziecko będzie «znakiem sprzeciwu» i że «miecz» przeszyje także Jej duszę (por. Łk 2, 34-35). W ten sposób został przepowiedziany dramat ukrzyżowania Syna i w jakimś sensie zostało zapowiedziane *stabat Mater* Dziewicy u stóp krzyża. Przygotowując się, dzień po dniu, do wydarzenia Kalwarii, Maryja przeżywa jakby «antycypowaną Eucharystię», można by powiedzieć «komunię duchową» pragnienia i ofiary, która będzie miała swoje wypełnienie w zjednoczeniu z Synem w męce, a potem - w okresie popaschalnym - wyrazi się w Jej uczestnictwie w sprawowanej przez Apostołów celebracji eucharystycznej - «pamiętce» męki.

- Jak wyobrazić sobie uczucia Maryi, która słyszała z ust Piotra, Jana, Jakuba i innych Apostołów słowa z Ostatniej Wieczerzy: «To jest Ciało moje, które za was będzie wydane» (Łk 22, 19)? To Ciało, wydane na ofiarę i ponownie uobecnione w znakach sakramentalnych, było tym samym ciałem, które poczęło się w Jej łonie! Przyjmowanie Eucharystii musiało oznaczać dla Maryi niejako powtórne przyjęcie w Jej łonie serca, które biło rytmem Jej serca, ponownym przeżywaniem tego, czego osobiście doświadczyła pod krzyżem<sup>37</sup>.

- „Istotna dla owocnego uczestnictwa we Mszy świętej jest postawa współofiarowania. Wymaga ona od chrześcijanina stałej czujności. Jeżeli bowiem pragnie on razem z Chrystusem współofiarować się Bogu Ojcu we Mszy Świętej, to musi starać się o to, by jego codzienne postępowanie było podobne do Jezusowego, by starał się mieć takie usposobienie ducha wyrażające się w gotowości pełnienia woli Bożej, jak Jezus. Inaczej jego obecność na Mszy świętej będzie tylko zewnętrznym wypełnieniem obowiązku, a w takim podejściu do Eucharystii nie ma miejsca na miłość<sup>38</sup>.

3. Medytacja (30 min). Przyjrę się postawom Maryi, a potem pomyślę, jak wygląda moja postawa współofiarowania, łączenia spraw, które noszę w swoim sercu, z Chrystusem obecnym w Eucharystii.

4. Dzielenie

<sup>37</sup> Ojciec Święty Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*. O Eucharystii w życiu Kościoła, Kraków 2003, p. 56

<sup>38</sup> Jan Charytański SJ, Czesława Margarita Sondej OSU, Kim jestem jako człowiek i chrześcijanin. Rozważania w oparciu o Katechizm Kościoła Katolickiego, Kraków 2006

- Czy jest we mnie gotowość pełnienia woli Bożej i złączenia mojej codzienności z Chrystusem we wszystkich wymiarach życia? Jak to wygląda obecnie?
  - Jakie wezwanie kieruje dziś do mnie Chrystus odnośnie do wewnętrznej postawy współofiarowania? Co zmienić, co poprawić?
5. Dzielenie po dzieleniu
  6. Modlitwa prośby do Maryi o pomoc w kształtowaniu postawy współofiarowania
  7. Zakończenie - słowo animatora. Zwróćmy uwagę na ofiarowywanie swojej codzienności w każdej Mszy Świętej



### SPOTKANIE 3. Matka Kościoła w celebracji eucharystycznej

Łaska. Prośba do Ducha Świętego o przeżywanie Eucharystii razem z Maryją

1. Modlitwa nawiązująca do łaski spotkania
2. Wprowadzenie do refleksji nad poniższymi tekstami i zatrzymanie się nad tym, co porusza

- „«To czyńcie na moją pamiątkę» (Łk 22, 19). W «pamiętce» Kalwarii jest obecne to wszystko, czego Chrystus dokonał przez swoją mękę i śmierć. A zatem nie brakuje również tego, co *Chrystus uczynił dla Matki* ku naszemu pożytkowi. To Jej właśnie powierza umiłowanego ucznia, a w nim powierza każdego z nas: «Oto syn Twój!». Podobnie mówi do każdego z nas: «Oto Matka twoja!»” (por. J 19, 26-27).

- Przeżywanie w Eucharystii pamiętki śmierci Chrystusa zakłada także nieustanne przyjmowanie tego daru. Oznacza to, że - na wzór Jana - przyjmujemy do siebie Tę, która za każdym razem jest nam dawana za Matkę. Oznacza jednocześnie podjęcie zadania upodabniania się do Chrystusa w szkole Matki i zgodę na to, aby nam towarzyszyła. Z Kościołem i jako Matka Kościoła, Maryja jest obecna w każdej z naszych celebracji eucharystycznych. Jeśli pojęcia Kościół i Eucharystia są ze sobą nierozdzielnie związane, to samo dotyczy Maryi i Kościoła. Również dlatego już od czasów starożytnych w Kościołach Wschodu i Zachodu jednomyślnie wspominano Maryję podczas celebracji eucharystycznej<sup>39</sup>.

- (...) za każdym razem, kiedy w liturgii eucharystycznej przystępujemy do sprawowania ofiary Ciała i Krwi Chrystusa, kierujemy się również do Tej, która w pełni łącząc się z ofiarą Chrystusa, przyjęła ją dla całego Kościoła<sup>40</sup>.

- „Skoro więc Maryja stale jest obecna w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, jak czytamy w tytule VIII rozdziału *Lumen gentium*, to jako aktywna współpracownica planów Bożej Opatrzności przy pierwszym wcieleniu wciąż Nią pozostaje w jakiś macierzyński sposób przy każdej sprawowanej Eucharystii, będącej jakby drugim „wcieleniem”<sup>41</sup>.

3. Dzielenie
4. Dzielenie po dzieleniu
5. Zakończenie – słowo animatora. Powróćmy do poruszeń z tego spotkania, udając się na Eucharystię. Niech towarzyszy nam świadomość, że uczestniczymy w niej razem z Maryją.

<sup>39</sup> Ojciec Święty Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*. O Eucharystii w życiu Kościoła, Kraków 2003, p. 57.

<sup>40</sup> Por. Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis*, nr 33, Poznań 2007.

<sup>41</sup> <https://marekchmielewski.eu/wp-content/uploads/2020/03/Maryja-w-tajemnicy-Eucharystii.pdf>

## SPOTKANIE 4. Uwielbienie i dziękczynienie z Maryją w Eucharystii

Łaska. Prośba do Ducha Świętego o wdzięczność za eschatologiczny wymiar Eucharystii (zapowiedź i nasze uczestnictwo w «nowych niebiosach» i «nowej ziemi») oraz o świadomość, że całe niebo już teraz uczestniczy w niej razem z nami

1. Modlitwa – nawiązanie do łaski spotkania
2. Wprowadzenie do medytacji (przeczytanie poniższych fragmentów oraz fragmentu z Łk 1, 46: „Wtedy Maryja rzekła: «Wielbi dusza moja Pana» i zastanowienie się nad tym, co porusza odnośnie do łaski spotkania)

- „W Eucharystii Kościół łączy się w pełni z Chrystusem i z Jego ofiarą, utożsamiając się z duchem Maryi. Jest to prawda, którą można zgłębić *odczytując ponownie «Magnificat» w perspektywie eucharystycznej*. Eucharystia jest bowiem, podobnie jak hymn Maryi, przede wszystkim uwielbieniem i dziękczynieniem. Kiedy Maryja wznosi okrzyk: «Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim», nosi już w łonie Jezusa. Wielbi Ojca «przez» Jezusa, lecz wielbi Go także «w» Jezusie i «z» Jezusem. **To jest właśnie prawdziwa «postawa eucharystyczna».**

Jednocześnie Maryja wspomina wspaniałe dzieła, jakich Bóg dokonał w dziejach zbawienia, zgodnie z obietnicą, jaką złożył ojcom (por. Łk 1, 55), ogłaszając cud, który je wszystkie przewyższy - zbawcze Wcielenie. W *Magnificat* jest też obecny wymiar eschatologiczny Eucharystii. Za każdym razem, kiedy Syn Boży uobecnia się nam w «ubóstwie» znaków sakramentalnych chleba i wina, zasiewane jest w świecie ziarno nowych dziejów, w których władcy są «strąceni z tronów», a «pokorni zostają wywyższeni» (por. Łk 1, 52). Maryja opiewa «nowe niebiosy» i «nową ziemię», które w Eucharystii znajdują swoją antycypację i w pewnym sensie programowy «zamysł». Jeśli *Magnificat* wyraża duchowość Maryi, nic bardziej niż ta duchowość nie pomoże nam przeżywać tajemnicy eucharystycznej. Eucharystia została nam dana, ażeby całe nasze życie, podobnie jak życie Maryi, było jednym «*Magnificat*»!<sup>42</sup>

- „Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe a dla nas zbawienne, abyśmy Tobie składali dziękczynienie i Ciebie wychwalali, Panie, Ojciec niebieski, wszechmogący i miłosierny Boże, przez naszego Pana Jezusa Chrystusa. On przez narodzenie z Maryi Dziewicy obdarzył ludzkość nową młodością, przez swoją mękę zgładził nasze grzechy, przez powstanie z martwych dał nam dostęp do życia wiecznego, a wstępując do Ciebie, Ojciec, otworzył nam bramy nieba. Dlatego z chórami Aniołów i Świętych, głosimy Twoją chwałę, razem z nimi wołając: Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów. Pełne są niebiosy i ziemia chwały Twojej. Hosanna na wysokości. Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie. Hosanna na wysokości»<sup>43</sup>.

<sup>42</sup> Ojciec Święty Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*. O Eucharystii w życiu Kościoła, Kraków 2003, p. 58

<sup>43</sup> 4 prefacja na niedzielę zwykłą

3. Refleksja nad tym, co poruszyło w powyższych fragmentach - 30 min.
4. Dzielenie
  - Co mnie poruszyło w powyższych fragmentach, co zrozumiałem?
5. Dzielenie po dzieleniu
  - Jak pogłębiła się moja wdzięczność Jezusowi za dzieło odkupienia, dzięki któremu uczestniczymy w «nowych niebiosach» i «nowej ziemi»?
6. Podsumowanie animatora. Warto zastanowić nad tym, co uczynię, by być bliżej Jezusa podczas liturgii Mszy Świętej? Co mogę zmienić? (przygotowanie, uważność...)

Myśl św. Augustyna: „Wszystkie kroki człowieka, który idzie, aby wysłuchać Mszy, są ponumerowane przez Anioła i każdemu będzie przyznana najwyższa nagroda w tym i wiecznym życiu”.

## VI. SPOTKANIA DODATKOWE

### PRZYGOTOWANIE do spotkania 1. Maryja w tajemnicy Odkupienia i Zbawienia

Łaska. Prośba o wyciągnięcie pożytku duchowego z refleksji nad wiernością Maryi w różnych momentach Jej życia

„Maryja doszła do nieba i to jest naszym celem: każdy z nas może dostać się do nieba. Pytanie brzmi: jak Maryja tam dotarła; Ona jest tą – jak mówi Ewangelia – która „uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana” (Łk 1,45). Tak więc Maryja uwierzyła, zawierzyła się Bogu i swoją wolą wkroczyła w wolę Pana. W ten sposób była na najprostszej drodze, na drodze do Nieba. Wierzyć, zaufać Panu, wejść w Jego wolę: to właśnie podstawowa orientacja”<sup>44</sup>.

„Do Niej więc się zwracamy: Święta Maryjo, Ty należałaś do tych pokornych i wielkich dusz w Izraelu, które - jak Symeon - wyczekiwały «pociechy Izraela» (Łk 2, 25), jak Anna oczekiwały «wyzwolenia Jerozolimy» (Łk 2, 38). Ty żyłaś Świętymi Pismami Izraela, które mówiły o nadziei - o obietnicy danej Abrahamowi i jego potomstwu (por. Łk 1, 55). Dlatego też pojmujemy święty lęk, jaki Cię ogarnął, gdy anioł Pana wszedł do Twojej izby i powiedział Ci, że masz wydać na świat Tego, który jest nadzieją Izraela i którego świat oczekuje. Dzięki Tobie, przez Twoje «tak», nadzieja tysięcy miała stać się rzeczywistością, wejść w ten świat i w jego historię. Pochyliłaś się przed wielkością tego zadania i powiedziałaś «tak»: «Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego» (Łk 1, 38). Kiedy pełna świętej radości przemierzałaś pośpiesznie góry Judei, aby dotrzeć do Twojej krewnej Elżbiety, stałaś się obrazem przyszłego Kościoła, który niesie w swoim łonie nadzieję dla świata poprzez góry historii. Jednak obok radości, którą słowami i śpiewem swego *Magnificat* obdarzyłaś wszystkie pokolenia, znałaś też mroczne zapowiedzi proroków o cierpieniu Sługi Bożego na tym świecie. Nad narodzeniem w betlejemskiej stajni jaśniała chwała aniołów, którzy nieśli dobrą nowinę pasterzom, ale równocześnie ubóstwo Boga na tym świecie było aż nadto odczuwalne. Starzec Symeon powiedział Ci o mieczu, który miał przeniknąć Twoje serce (por. Łk 2, 35), o znaku sprzeciwu, jakim miał być na świecie Twój Syn. Potem, gdy rozpoczęła się działalność publiczna Jezusa, musiałaś się odsunąć, aby mogła wzrastać nowa rodzina, którą On przyszedł założyć i która miała się rozwijać dzięki współdziałaniu tych, którzy słuchają i przestrzegają Jego słowa (por. Łk 11, 27 n.). Pomimo całej wielkości i radości początków działalności Jezusa Ty już w synagodze w Nazarecie musiałaś doświadczać prawdy słowa o «znaku sprzeciwu» (por. Łk 4, 28 nn.). Poznałaś narastającą siłę wrogości i odrzucenia, która stopniowo narastała wokół Jezusa, aż do godziny krzyża, gdy musiałaś patrzeć na Zbawiciela świata, potomka Dawida, Syna Bożego umierającego jako «przegrany», wyszydzony, pomiędzy łotrami. Wówczas przyjęłaś słowa: «Niewiasto, oto syn Twój» (J 19, 26). Z krzyża otrzymałaś nową misję. Począwszy od krzyża stałaś się w nowy sposób Matką: matką wszystkich, którzy chcą wierzyć w Twojego Syna Jezusa i iść za Nim. Miecz boleści przeniknął Twoje serce. Czy umarła nadzieja? Czy świat ostatecznie pozostał bez światła, życie bez celu? W tamtej godzinie prawdopodobnie na nowo usłyszałaś w swoim wnętrzu słowa

<sup>44</sup> Ojciec Święty Benedykt XVI, Medytacja-katecheza, Castel Gandolfo 17.08.2011, fragment

anioła, w których odpowiadał na Twój lęk w chwili zwiastowania: «Nie bój się, Maryjo!» (Łk 1, 30). Ile razy Pan, Twój Syn, mówił to samo swoim uczniom: Nie lękajcie się! W noc Golgoty znów w swoim sercu słyszałaś te słowa. Przed godziną zdrady powiedział do swoich uczniów: «Odwagi! Jam zwyciężył świat» (J 16, 33). «Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka» (J 14, 27). «Nie bój się, Maryjo!» W godzinie Nazaretu anioł powiedział Ci też: «Jego panowaniu nie będzie końca» (Łk 1, 33). Czy może skończyło się, zanim się zaczęło? Nie, pod krzyżem, na mocy samego słowa Jezusa, Ty stałaś się Matką wierzących. Z tą wiarą, która nawet w ciemności Wielkiej Soboty była pewnością nadziei, szłaś ku porankowi Wielkiej Nocy. Radość zmartwychwstania dotknęła Twego serca i złączyła Cię w nowy sposób z uczniami, którzy mieli stać się rodziną Jezusa przez wiarę. Byłaś pośród wspólnoty wierzących, która w dniach po Wniebowstąpieniu modliła się jednomyślnie o dar Ducha Świętego (por. Dz 1, 14) i otrzymała Go w dniu Pięćdziesiątnicy. «Królestwo» Jezusa okazało się inne od tego, które ludzie mogli sobie wyobrazić. To królestwo rozpoczęło się w tamtej godzinie i nie będzie miało końca. Tak więc pozostajesz pośród uczniów jako ich Matka, jako Matka nadziei. Święta Maryjo, Matko Boga, Matko nasza, naucz nas wierzyć, żywić nadzieję, kochać wraz z Tobą. Wskaż nam drogę do Jego królestwa! Gwiazdo Morza, świeć nad nami i przewodź nam na naszej drodze!”<sup>45</sup>.

- Przyjrzyć się odpowiedziom Maryi na drodze Jej życia i wyciągnąć dla siebie pożytek duchowy

---

<sup>45</sup> Ojciec Święty Benedykt XVI, Encyklika: Spe Salvi. O nadziei chrześcijańskiej, Rzym 2007, 50

## SPOTKANIE 1. Maryja w tajemnicy Odkupienia i Zbawienia

Łaska. Prośba o wyciągnięcie pożytku duchowego z refleksji nad wiernością Maryi w różnych momentach Jej życia

1. Modlitwa – nawiązanie do łaski spotkania
2. Dzielenie się pożytkiem duchowym z refleksji w domu
3. Refleksja po dzieleniu (20 min.)
4. Dzielenie się poruszeniami
5. Zakończenie modlitwą:

„Modlitwa zawierzenia Maryi

Maryjo, Niepokalana, Matko i Królowo nasza  
do Ciebie się uciekamy,  
bo Ty - jak niegdyś małego Jezusa -  
dzisiaj nas chronisz od niebezpieczeństw i zła.  
Jak nasi ziemscy rodzice wprowadzili nas  
Do Kościoła i pokazali nam Jezusa,  
tak teraz Ty zaprowadź nas znów do Niego,  
byśmy Go widzieli i wierzyli,  
że poza Nim nie ma Zbawiciela.  
Daj nam odczuć Twoją matczyną czułość  
i przekonaj nas, że nasze bezpieczeństwo  
jest w uległości wobec najświętszego Ojca.  
O, Pani nasza i Orędowniczko,  
pomóż nam odkrywać życiodajny smak Słowa,  
które w Tobie stało się ciałem.  
Tobie się oddajemy i Tobie zawierzamy  
Nasze sprawy i nasze niepokoje.  
Pośród ciemności zła nawróć nasze serca  
Do Twojego Syna, a naszego Brata i Pana.  
I wyproś nam miłość, która nie zna lęku,  
I naucz nas, jak wbrew nadziei wierzyć tej nadziei,  
której gwarancją jest Przenajświętsza Krew  
naszego Pana Jezusa Chrystusa. Amen”<sup>46</sup>.

<sup>46</sup> Oprac. Edward Staniukiewicz OFMConv, Andrzej Zając OFMConv, O. Wenanty Katarzyniec na czas niepewności i lęku, Kraków 2020

## PRZYGOTOWANIE do spotkania 2. Maryja – gwiazda nadziei

Łaska. Prośba o to, by Maryja była dla nas światłem i wzorem niesienia nadziei

„W hymnie z VIII/IX wieku, a więc sprzed ponad tysiąca lat, Kościół pozdrawia Maryję, Matkę Boga, jako «Gwiazdę Morza»: *Ave maris stella*. Życie ludzkie jest drogą. Do jakiego celu? Jak odnaleźć do niego szlak? Życie jest niczym żegluga po morzu historii, często w ciemnościach i burzy, w której wyglądamy gwiazd wskazujących nam kurs. Prawdziwymi gwiazdami naszego życia są osoby, które potrafiły żyć w sposób prawy. One są światłami nadziei. Oczywiście, Jezus Chrystus sam jest światłem przez antonomazję, słońcem, które weszło nad wszystkimi ciemnościami historii. Aby jednak do Niego dotrzeć, potrzebujemy bliższych światła - ludzi, którzy dają światło, czerpiąc je z Jego światła, i w ten sposób pozwalają nam orientować się w naszej przepławie. Któż bardziej niż Maryja mógłby być gwiazdą nadziei dla nas - Ona, która przez swoje «tak» otworzyła Bogu samemu drzwi naszego świata; Ona, która stała się żyjącą Arką Przymierza, w której Bóg przyjął ciało, stał się jednym z nas, pośród nas «rozbił swój namiot» (por. J 1, 14)?<sup>47</sup>

Po przeczytaniu podanego fragmentu, pomyśl:

1. Jakie osoby w twoim życiu były lub są dla Ciebie światłami nadziei?
2. Przywołaj w pamięci wydarzenia ze swojego życia, w których Maryja była dla Ciebie gwiazdą nadziei

---

<sup>47</sup> Ojciec Święty Benedykt XVI, Encyklika: *Spe Salvi*. O nadziei chrześcijańskiej, Rzym 2007, 49

## SPOTKANIE 2. Maryja – gwiazda nadziei

Łaska: prośba o to, by Maryja była dla nas światłem i wzorem niesienia nadziei

1. Modlitwa – nawiązanie do łaski spotkania
2. Dzielenie się przemyśleniami w domu
3. Refleksja nad pytaniem (30 min):
  - Jak staram się być światłem nadziei dla innych?

„Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu” (Mt 5, 14 -15).

4. Dzielenie
5. Modlitwa na zakończenie

„Święta Maryjo, Matko Boga, Matko nasza, naucz nas wierzyć, żywić nadzieję, kochać wraz z Tobą. Wskaż nam drogę do Jego królestwa! Gwiazdo Morza, świeć nad nami i przewodź nam na naszej drodze!”<sup>48</sup>.

Myśl św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego:

„Pracujmy póki czas, aby na sądzie ostatecznym, gdy zatrąbi Anioł Zmartwychwstania, znaleźć się po prawicy Baranka. Najpewniejszą zaś do tego drogą jest naśladowanie Najświętszej Panny za życia, gdyż ten tylko podobny Jej będzie w chwale, kto i w cnotach stał się Jej podobny”.

---

<sup>48</sup> Ojciec Święty Benedykt XVI, Encyklika: Spe Salvi. O nadziei chrześcijańskiej, Rzym 2007, 50



### PRZYGOTOWANIE do spotkania 3. Maryja a godność kobiety

Łaska. Prośba do Ducha Świętego o zachwyty nad godnością kobiety i podejmowanie powołania na wzór Maryi

„Wypada obecnie nasze rozważanie skierować ku dziewictwu i macierzyństwu jako tym dwóm szczególnym wymiarom spełniania się kobiecej osobowości. W świetle Ewangelii zyskują one pełnię znaczenia i wartości w Maryi, która jako Dziewica stała się Matką Syna Bożego. W Niej te *dwa wymiary kobiecego powołania* spotkały się i zespoliły w sposób wyjątkowy, tak że jedno nie wykluczyło drugiego, ale przedziwnie dopełniło (...). *Dziewictwo i macierzyństwo współistnieją w Niej*: nie wykluczają się wzajemnie ani nie ograniczają. Co więcej, osoba Bogarodzicy pozwala wszystkim ludziom - zwłaszcza wszystkim kobietom - dostrzec, w jaki sposób te dwa wymiary i dwie drogi osobowego powołania kobiety wzajemnie się tłumaczą i dopełniają”<sup>49</sup>.

„ (...) Macierzyństwo zawiera w sobie szczególne obcowanie z tajemnicą życia, które dojrzewa w łonie kobiety. Matka podziwia tę tajemnicę, ze szczególną intuicją „pojmuje” to, co się w niej dzieje. W świetle „początku” matka przyjmuje i kocha dziecko, które nosi w łonie jako osobę. Ten jedyny sposób obcowania z nowym, kształtującym się człowiekiem stwarza z kolei takie odniesienie do człowieka - nie tylko do własnego dziecka, ale do człowieka w ogóle - które głęboko charakteryzuje całą osobowość kobiety. Powszechnie się przyjmuje, że *kobieta jest bardziej od mężczyzny zwrócona do konkretnego człowieka*, macierzyństwo zaś jeszcze bardziej tę dyspozycję rozwija (...)”<sup>50</sup>.

„W nauczaniu Chrystusa macierzyństwo jest zestawione z dziewictwem, ale jest też od niego odróżnione (...). Na gruncie Ewangelii rozwinęło się i pogłębiło znaczenie dziewictwa jako powołania także dla kobiety, w którym znajduje potwierdzenie jej godność na podobieństwo Dziewicy z Nazaretu (...). W dobrowolnie wybranym dziewictwie kobieta potwierdza siebie jako osobę, czyli tę istotę, której Stwórca od początku chciał dla niej samej, równocześnie zaś realizuje osobową wartość swej kobiecości, stając się „bezinteresownym darem” dla Boga, który objawił siebie w Chrystusie, darem dla Chrystusa, Odkupiciela człowieka i Oblubieńca dusz: darem „oblubieńczym”. *Nie można prawidłowo pojąć dziewictwa*, kobiecej konsekracji w dziewictwie *bez odwołania się do miłości oblubieńczej*, w takiej bowiem miłości człowiek - osoba staje się darem dla drugiego (...)”<sup>51</sup>.

„(...) Duchowe macierzyństwo przybiera wielorakie formy. W życiu kobiet konsekrowanych, które żyją - na przykład - wedle charyzmatu i reguł różnych Instytutów o charakterze apostołskim, może się ono wyrażać jako troska o ludzi, zwłaszcza najbardziej potrzebujących: o chorych, niepełnosprawnych,

<sup>49</sup> Jan Paweł II, List apostołski *Mulieribus dignitatem*. O godności i powołaniu kobiety, Poznań, 1996, n. 17

<sup>50</sup> Tamże, n. 18

<sup>51</sup> Tamże, n. 20

opuszczonych, sieroty, starców, dzieci i młodzież, więźniów i, ogólnie biorąc, ludzi z „marginesu”<sup>52</sup> (...).

„Godność kobiety wiąże się ściśle z *miłością, jakiej ona doznaje* ze względu na samą kobiecość i równocześnie z *miłością, którą ona ze swej strony obdarza*. W taki sposób zostaje potwierdzona prawda o osobie i o miłości. Jeśli chodzi o prawdę osoby, to wypada tutaj raz jeszcze odwołać się do drugiego Soboru Watykańskiego: „człowiek będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego”. Wypowiedź ta odnosi się do każdego człowieka jako osoby stworzonej na obraz Boga, zarówno do mężczyzny, jak do kobiety. Zawarte w tej wypowiedzi stwierdzenie natury ontycznej równocześnie wskazuje na wymiar etyczny powołania osoby. *Kobieta nie może odnaleźć siebie inaczej, jak tylko obdarowując miłością innych* (...). Jeśli godność kobiety świadczy o miłości, jakiej ona doznaje, ażeby wzajemnie miłować, to biblijny paradygmat „Niewiasty” zdaje się dopowiadać, *jaki jest właściwy porządek miłości, która stanowi powołanie kobiety*. Chodzi tutaj o powołanie w znaczeniu podstawowym, rzecz można, uniwersalnym, które z kolei konkretyzuje się i wyraża poprzez wielorakie „powołania” kobiety w Kościele i w świecie.

Moralna siła kobiety, jej duchowa moc, wiąże się ze świadomością, że *Bóg w jakiś szczególny sposób zawiera jej człowieka*. Oczywiście, Bóg zawiera każdego człowieka wszystkim ludziom i każdemu z osobna. Jednakże to zawierzenie odnosi się w sposób szczególny do kobiety - właśnie ze względu na jej kobiecość - i w sposób szczególny stanowi też o jej powołaniu.

Dzięki tej świadomości, temu zawierzeniu, moralna siła kobiety daje o sobie znać w bardzo wielu postaciach niewieścich ze Starego Testamentu, z czasów Chrystusa, z epok następných, aż do naszych dni.

*Kobieta jest mocna świadomością zawierzenia*, mocna tym, że Bóg „zawierza jej człowieka” zawsze i wszędzie, nawet w warunkach społecznego upośledzenia, w jakich może ona się znaleźć. Ta świadomość i to zasadnicze powołanie mówią kobiecie o godności, jaką otrzymuje od samego Boga, a to czyni ją „dzielną”, umacnia jej powołanie. W taki też sposób owa „niewiasta dzielna” (por. Prz 31,10) staje się niezastąpionym oparciem i źródłem duchowej siły dla innych, którzy odczuwają w niej wielkie energie duchowe. Takim właśnie „dzielnym niewiastom” zawdzięczają wiele ich rodziny, a niejednokrotnie całe narody.

W naszej epoce zdobycze wiedzy i techniki pozwalają osiągnąć nieznany przedtem stopień dobrobytu materialnego dla jednych, co niestety niesie z sobą równoczesne zepchnięcie na margines innych. W taki sposób ten postępowanie jednostronne może również oznaczać stopniowy *zanik wrażliwości na człowieka, na to, co istotowo ludzkie*. W tym sensie przede wszystkim nasze czasy *oczekują na objawienie się owego „geniuszu” kobiety*, który zabezpieczy wrażliwość na człowieka w każdej sytuacji: dlatego, że jest człowiekiem! I dlatego, że „największa jest miłość” (1 Kor 13,13).

---

<sup>52</sup> Tamże, n. 21

Tak przeto gruntowne odczytanie biblijnego paradygmatu „Niewiasty” - od Księgi Rodzaju po Apokalipsę - potwierdza to, w czym zawiera się godność i powołanie kobiety oraz to, co nie ulega zmianom ani przedawnieniom, gdyż znajduje „swą ostateczną podstawę w Chrystusie, który jest Ten sam, wczoraj, dziś i na wieki” (...)<sup>53</sup>.

Po przeczytaniu powyższych fragmentów zastanowię się nad tym:

1. Co mnie poruszyło? Co to dla mnie znaczy?
2. Jaki aspekt kobiecości jest mi najbliższy w kontekście mojego życia?

### SPOTKANIE 3. Maryja a godność kobiety

Łaska. Prośba do Ducha Świętego o zachwyty nad godnością kobiety i podejmowanie powołania na wzór Maryi

1. Modlitwa – nawiązanie do łaski spotkania
2. Dzielenie przemyśleniami z domu
3. Rozważanie w oparciu o poruszenia z dzielenia – 20 min.
4. Dzielenie
5. Podsumowanie

Prz 31, 10: „Niewiastę dzielną któż znajdzie? Jej wartość przewyższa perły”

---

<sup>53</sup> Tamże, n. 30

## SPOTKANIE 4. Różaniec modlitwą kontemplacyjną<sup>54</sup>

Łaska. Prośba do Ducha Świętego o łaskę rozważania sercem tajemnic różańca

1. Modlitwa
2. Wprowadzenie do modlitwy różańcowej

„Różaniec, (...) wychodząc z doświadczenia Maryi, *jest modlitwą wyraźnie kontemplacyjną*”<sup>55</sup>. „Różaniec proponuje charakterystyczną metodę medytacji tajemnic Chrystusa ze swej natury sprzyjającą ich przyswajaniu. Jest to metoda *oparta na powtarzaniu*. Dotyczy to przede wszystkim «Zdrowaś Maryjo», powtarzanego aż dziesięciokrotnie przy każdej tajemnicy. Patrząc powierzchownie na to powtarzanie, można by traktować różaniec jako praktykę jałową i nużącą. Jednak do zupełnie innych wniosków na temat koronki można dojść, kiedy uzna się ją za wyraz nigdy nie znużonej miłości, która ciągle powraca do ukochanej osoby z gorącymi uczuciami, które, choć podobne w przejawach, są zawsze nowe ze względu na przenikającą je czułość”<sup>56</sup>.

„(...) Różaniec ze swej natury *jest modlitwą pokoju* z racji samego faktu, że polega na kontemplowaniu Chrystusa, który jest Księciem Pokoju i «naszym pokojem» (Ef 2, 14). Kto przyswaja sobie misterium Chrystusa - a różaniec właśnie do tego prowadzi - dowiadyuje się, na czym polega sekret pokoju, i przyjmuje to jako życiowy projekt. Ponadto, mocą swego charakteru medytacyjnego, przez spokojne następowanie po sobie kolejnych «Zdrowaś Maryjo», różaniec wywiera na modlącego się kojący wpływ, który usposabia go do przyjmowania i doświadczania w głębi swego jestestwa oraz do szerzenia wokół siebie tego prawdziwego pokoju, który jest szczególnym darem Zmartwychwstałego (por. J 14, 27; 20, 21).

Różaniec jest modlitwą pokoju także ze względu na owoce miłości miłosiernej, jakie rodzi. Jeśli odmawia się go właściwie, jako modlitwę medytacyjną, to różaniec, pomagając spotkać się z Chrystusem w Jego misteriach, musi również ukazywać oblicze Chrystusa w braciach, zwłaszcza tych najbardziej cierpiących (...)”<sup>57</sup>.

3. Wprowadzenie do kontemplacji IV tajemnicy bolesnej: Dźwiganie Krzyża (szczególnie IV Stacji Drogi Krzyżowej: Spotkanie Jezusa z Matką)

„Według tradycji Maryja stała na zboczu drogi, pragnąc zobaczyć swego Syna. Wprawdzie ewangelisci o tym nie wspominają, ale jest mało prawdopodobne, by Matka nie pragnęła wspomóc Syna w Jego największym cierpieniu. Spotkanie Maryi z Synem na drodze krzyżowej było apogeum Jej życiowych cierpień związanych z pełnieniem woli Bożej (...). Tradycja z petyzmem przekazuje spotkanie z Synem na Via dolorosa. Wizjonerka Katarzyna Emmerich w taki sposób je opisuje: «Przechodząc, wznosił Jezus nieco głowę poranioną strasznymi cierniami i spojrzął na Matkę swą boleściwą, wzrokiem pełnym tęsknej powagi

<sup>54</sup> Ten sposób spotkań można kontynuować, kontemplując co jakiś czas inne tajemnice różańca

<sup>55</sup> Ojciec Święty Jan Paweł II, List Apostolski o różańcu świętym. Rosarium Virginis Mariae, Ząbki 2003, p.12

<sup>56</sup> Tamże, 26

<sup>57</sup> Tamże, 40

i litości; lecz w tejże chwili potknął się i upadł po raz drugi pod ciężarem krzyża na kolana. Boleść niezmierna i miłość odezwały się na ten widok z podwójną siłą w sercu Najświętszej Panny. Zniknęli Jej z oczu kaci, zniknęli żołnierze, widziała tylko swego ukochanego, wynędzniałego, skatowanego Syna; wypadła z bramy na ulicę, przedarła się między siepaczy i upadła na kolana przy Jezusie, obejmując Go ramionami. Usłyszałam dwa bolesne wykrzykniki, nie wiem, czy wypowiedziane słowy, czy pomyślane w duchu „Mój Synu – „Matko moja”». Spotkanie Maryi z Synem było zapewne wypełnione dwoma uczuciami: bólem i miłością. Te dwa kochające serca nie były nigdy bardziej złączone w boleśniejszej kontemplacji. Serce Maryi było blisko serca Jezusa. Ale nigdy mocniej niż tu i pod krzyżem nie zostało przeszyte bólem (...)”<sup>58</sup>.

4. Kontemplacja (45 min)
5. Dzielenie poruszeniami
6. Modlitwa wspólnotowa czwartą tajemnicą bolesną różańca, z włączeniem różnych intencji

---

<sup>58</sup> <https://jezuici.pl/2019/03/droga-krzyzowa-stacja-iv-spotkanie-z-matka/>

## VII. SPOSOBY MODLITWY DO MATKI BOŻEJ WG ŚW. IGNACEGO

(Np. Zdrowaś Maryjo, Pod Twoją obronę, Litania Loretańska, Modlitwa św. Bernarda)

1. **Drugi sposób modlitwy**<sup>59</sup> polega na kontemplowaniu znaczenia każdego słowa [danej] modlitwy (ĆD 249).

Najpierw trzeba uczynić coś, co odpowiada drugiej addycji drugiego tygodnia [ĆD131], a mianowicie zanim wejść w modlitwę, mam uspokoić swego ducha siedząc lub chodząc, jak uznaję za lepsze, i rozważyć, dokąd się udaję i po co; ta sama addycja ma być zachowana na początku wszystkich sposobów modlitwy (ĆD 239).

Modlitwa przygotowawcza. Będzie się ją odprawiało zależnie od osoby, do której zwraca się modlitwa (ĆD 251).

Drugi sposób modlitwy polega na tym, że osoba modląca się, klęcząc lub siedząc, zależnie od większej dyspozycji, w jakiej się znajdzie, i od większej pobożności, jaka jej towarzyszy, z oczyma zamkniętymi lub utkwionymi w jednym punkcie, bez rzucania nimi tu i ówdzie, wymówi słowo: {np. „Zdrowaś...} i zatrzyma się w rozważaniu tego słowa tak długo, jak długo będzie znajdować [różne] znaczenia, porównania, smak i pociechę w rozważaniach odnoszących się do tego słowa. I w ten sam sposób niech postępuje z każdym słowem modlitwy {np. „Zdrowaś Maryjo...} , lub innej jakiejś modlitwy, którą zechce wziąć za przedmiot modlenia się w ten właśnie sposób (ĆD 252).

Przez godzinę trwać się będzie w ten sposób na modlitwie nad całym [tekstem] (...) (ĆD 253).

Jeśli ten, co kontempluje modlitwę (...), znajdzie w jednym słowie albo w dwóch słowach tak dobrą i obfitą treść do rozmyślenia, smak w niej i pociechę, niech się nie stara iść dalej, choćby i cała godzina zeszła mu na tym, co znalazł. A skończywszy [tę godzinę] niech resztę modlitwy (...) odmówi sposobem zwyczajnym {dalej ją dokończy} (ĆD 254).

Jeśli przez godzinę trwało się na rozważaniu jednego lub dwóch słów modlitwy (...), a w innym dniu chce się do tej samej modlitwy powrócić, to poprzednie [już rozważone] słowo lub słowa odmówi się sposobem zwyczajnym, a kontemplację zacznie się od słowa, które zaraz bezpośrednio następuje (...) (ĆD 255).

Należy zauważyć, że po skończonej modlitwie (...) przez jeden dzień lub przez więcej dni należy tak samo postępować z (...) {innymi modlitwami} tak, żeby zawsze przez jakiś czas ćwiczyć się w którejś z nich (ĆD 256).

---

<sup>59</sup> ĆD 238: „Pierwszy sposób modlitwy ma za temat dziesięć przykazań, siedem grzechów głównych, trzy władze duszy i pięć zmysłów ciała (...)”

Skończywszy daną modlitwę należy zwrócić się w kilku słowach do osoby, do której skierowana jest modlitwa, i prosić ją o cnoty lub łaski, jakich wedle swego odczucia bardziej się potrzebuje (ĆD 257).

## 2. **Trzeci sposób modlitwy** wedle rytmiczności oddechu (ĆD 258).

Addycja: Ta sama, co była w pierwszym i drugim sposobie modlitwy [ĆD 239].

Modlitwa przygotowawcza będzie taka sama, jak w drugim sposobie modlitwy [ĆD 251].

Trzeci sposób modlenia się polega na tym, że przy każdym oddechu modli się człowiek myślnie, mówiąc [w myśli] jedno słowo {np. „Zdrowaś...} albo innej jakiej modlitwy, którą się odprawia. A zatem między jednym a drugim oddechem mówi się tylko jedno słowo. I w czasie od jednego oddechu do drugiego zwraca się uwagę głównie na znaczenie tego słowa lub tej osoby, ku której kieruje się modlitw albo na lichotę własną, albo na różnicę między wzniosłością [tej osoby] a naszą własną lichotą. I wedle tej samej formy i reguły będzie się postępować ze wszystkimi innymi słowami modlitwy (...) (ĆD 258).

Nazajutrz lub w innej jakiej porze, kiedy ktoś zechce tak się modlić, niech odmówi wedle tego samego rytmicznego oddechu {inną modlitwę, np. „Ojcze nasz”}, a inne modlitwy sposobem zwyczajnym (...) (ĆD 259).

## VIII. ZAŁĄCZNIKI

### ZAŁĄCZNIK 1. HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA, JASNA GÓRA, 28. 07. 2016 r., fragment<sup>60</sup>

Przede wszystkim mogliście namacalnie dotknąć konkretnej i przezornej czułości Matki wszystkich, której przybyłem tutaj oddać cześć jako pielgrzym, a którą pozdrowiliśmy w Psalmie jako „chlubę naszego narodu” (Jdt 15, 9). My tutaj zgromadzeni właśnie na Nią patrzymy. W Maryi znajdujemy pełną odpowiedź Panu: w ten sposób w wątek Boży wplata się w dziejach „wątek maryjny”. Jeżeli istnieje jakakolwiek ludzka chwała, jakaś nasza zasługa w pełni czasu, to jest nią **Ona: to Ona jest ową przestrzenią zachowaną w wolności od zła**, w której Bóg się odzwierciedlił; **to Ona jest schodami, które przemierzył Bóg, aby zejść do nas i stać się bliskim i konkretnym**: to Ona jest najjaśniejszym znakiem pełni czasu.

W życiu Maryi podziwiamy tę małość umiłowaną przez Boga, który „wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej” i „wywyższył pokornych” (Łk 1, 48.52). Tak bardzo sobie w Niej upodobał, że z Niej zechciał utworzyć swoje ciało, tak że Dziewica stała się Bogarodzicą, jak głosi starożytny hymn, który śpiewacie od wieków. Wam, którzy nieustannie do Niej przychodzicie, podążając do tej duchowej stolicy kraju, niech nadal wskazuje drogę i pomaga tkać w życiu, pokorną i prostą treść Ewangelii.

Tutaj, na Jasnej Górze, podobnie jak w Kanie, Maryja oferuje nam swoją bliskość i pomaga nam odkryć, czego brakuje do pełni życia. Teraz, podobnie jak wówczas, czyni to z macierzyńską troską, ze swoją obecnością i dobrą radą, ucząc nas unikania arbitralnych decyzji i szemrań w naszych wspólnotach. Jako Matka rodziny chce nas strzec razem, wszystkich razem. Wasz naród pokonał na swej drodze wiele trudnych chwil w jedność.

Niech Matka, mężna u stóp krzyża i wytrwała w modlitwie z uczniami w oczekiwaniu na Ducha Świętego, zaszczepi pragnienie wyjścia ponad krzywdy i rany przeszłości i stworzenia komunii ze wszystkimi, nigdy nie ulegając pokusie izolowania się i narzucania swej woli. Matka Boża w Kanie okazała wiele konkretności: jest taką Matką, która bierze sobie do serca problemy i interweniuje, która potrafi uchwycić trudne chwile oraz dyskretnie, skutecznie i stanowczo o nie zatroszczyć się.

**Nie jest władczynią i głównym bohaterem, ale Matką i służebnicą. Prośmy o łaskę, abyśmy sobie przyswoili Jej wrażliwość, Jej wyobraźnię w służbie potrzebującym, piękno poświęcenia swojego życia dla innych, bez szukania pierwszeństwa i dzielenia.** Niech Ona, Przyczyna naszej radości, która wnosi pokój pośród obfitości grzechu i zawirowań historii, wyprasza nam obfitość Ducha Świętego, abyśmy byli sługami dobrymi i wiernymi.

Niech za Jej wstawiennictwem pełnia czasu odnowi się również dla nas. Na niewiele się zda przejście między dziejami przed i po Chrystusie, jeśli pozostanie jedynie datą w kronikach historii. Oby dokonało się dla wszystkich i każdego z osobna przejście wewnętrzne, Pascha serca ku stylowi Bożemu ucieleśnionemu przez Maryję: działać w małości i w bliskości towarzyszyć, z prostym i otwartym sercem.

<sup>60</sup> <https://episkopat.pl/sdm-2016-wystapienia-ojca-swietego/>



## ZAŁĄCZNIK 2. „MARYJA WZOREM NASZEJ MISJI”

Przemówienie Petera-Hansa Kolvenbacha SJ  
na Zgromadzeniu Ogólnym Światowej WŻCh w Loyoli w 1986<sup>61</sup>

„Każdy chrześcijanin jest wezwany, aby być - tu i teraz - drugim Chrystusem dla ludzi, których Bóg stawia na jego drodze. Któż jednak mógłby odzwierciedlić pełnię Pana w ich życiu? Ponadto Duch Pana wzywa każdego z nas po imieniu do wcielenia pewnego szczególnego aspektu z niezmiernego bogactwa Chrystusa - Chrystusa modlącego się w samotności, Chrystusa uzdrawiającego i nauczającego, Chrystusa cierpiącego i Chrystusa, który głosi Królestwo... Jest wiele osobistych powołań, tak samo, jak wiele jest różnych misji wspólnotowych. Odpowiedź udzielona przez Naszą Panią na zaproszenie Tego, którego Imię jest święte, stała się niewyczerpanym źródłem natchnienia w pewnym szczególnym aspekcie dla tak wielu osobistych i wspólnotowych inicjatyw w budowaniu Królestwa. W tym znaczeniu maryjny wymiar duchowości Wspólnot Życia Chrześcijańskiego ukształtowały szczególne cechy charakterystyczne misji Matki Bożej, które poruszyły Ignacego z Loyoli w sposób głęboko osobisty. Ignacy zawsze szanuje duchowe „smakowanie” każdej osoby w jej spotkaniu z Panem, nie narzuca żadnej specjalnej pobożności, będąc w pełni szczęśliwym pozostawiając nas z Matką Bożą z Paryża, czy z Gwadelupy, z Fatimy czy z Lourdes, tak jak on sam kochał Matkę Bożą Drogi i Matkę Bożą Bolesną. W Ćwiczeniach duchowych Ignacy zadowala się zachęcaniem nas do odmawiania Zdrowaś Maryjo z Kościołem i równocześnie zaprasza do odkrywania, w jakim stopniu jedna z cech charakterystycznych powołania Matki Bożej, mianowicie udział w zbawczym dziele Jej Syna, jest kontynuowana dzisiaj dzięki naszej pracy i zaangażowaniu się - gdyż jest to droga, której pragnie Bóg.

Czym jest ta misja? Kiedy Ignacy zaprasza nas do rozważania tajemnicy nawiedzenia Elżbiety przez Maryję, proponuje trzy punkty, by skierować naszą uwagę zarówno na samo spotkanie, jak i na Magnificat oraz na fakt, że Matka Boża pozostała u Elżbiety przez trzy miesiące. Ten szczegół jest znaczący i ujawnia ten aspekt powołania Matki Bożej, który uderzył Ignacego. Po zwiastowaniu Matka Boża miała wszelkie powody, by oddać się wyłącznie tajemnicy, która Ją dotknęła i rozwijającemu się w Niej Dziecku. Dlaczego nie usunęła się w głąb siebie, by smakować i widzieć, jak dobry jest Pan i pogрузić się w cichej kontemplacji Trójcy, która przez Nią dokonuje zbawienia świata? Nie kieruje się ku swemu wnętrzu w sposób narcystyczny, nie zamyka się w swym domu, lecz przebywa ze swą krewną Elżbietą, by jej pomóc. Łaska, która Ją napełniła prowadzi ją do działania poza domem, poza własnym życiem, by podjąć drogę do górskiej wioski i być, w imieniu swego Pana, **kobietą dla innych**<sup>62</sup>, nie tylko dla siebie. Pośpiech, z jakim wychodzi poza siebie i swoje środowisko rodzinne oraz radość, która echem odbija się w spotkaniu z Elżbietą, towarzyszą „exodusowi” do jakiego miłość przychodząca z góry zawsze nas prowadzi. Każdy, owładnięty miłością Boga, realizuje wcielenie jej "tu i teraz" poprzez służbę, tak jak Chrystus, służył innym dając im pokarm i życie.

Jeżeli Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego czerpią swe inspiracje z ducha Ignacego, to kryterium autentyczności ich życia tą duchowością wyraża konkretne zaangażowanie się, poprzez służbę innym. Ponadto Wspólnoty Życia

<sup>61</sup> Na tym Zgromadzeniu WŻCh w Polsce została przyjęta do Wspólnoty Światowej

<sup>62</sup> Wyróżnienia pochodzą od autorów

Chrześcijańskiego pragną być ciałem dla Ducha, tak, jak była nim Matka Boża, wyruszać z misją, angażując się w taki sposób, by wcielić Ewangelię w życie, by błogosławieństwa stały się rzeczywistością dla tych, którzy są ubodzy, cierpią, poszukują sprawiedliwości i pokoju czy płaczą. Ta misja Matki Bożej fascynuje Ignacego tak bardzo, że w Ćwiczeniach duchowych nie zaprasza nas do zgłębiania Jej serca, kontemplacji Jej życia wewnętrznego, czy też do naśladowania jednej z Jej cnót. Ignacy pomija sposób, w jaki Matka Boża zachowuje wszystkie te słowa w swoim sercu i nawet Jej boleść pod krzyżem. Wszystko koncentruje się na misji Matki Bożej płynącej z pełni łaski, jaką otrzymała.

Na czym polega ta misja? Ignacy nie wspomina o tym wyraźnie, ale cały układ Ćwiczeń duchowych zmierza do POŚREDNICTWA w niesieniu Chrystusa ludziom i prowadzeniu ludzi do Chrystusa, bycia pośrednikiem w tym, co dzisiejszy Kościół nazywa komunią.

Spróbujmy odkryć te doświadczenia w perspektywie Ćwiczeń duchowych Ignacego. Już w pierwszym tygodniu Matka Boża pojawia się, jako ta, która jest na styku dwóch historii, będących naszą własną historią. Po opisie historii grzechu, jak zstępuje w dół od aniołów do pierwszych ludzi i od Adama do każdego z nas, podkreślającej w ten sposób współodpowiedzialność za grzech wszystkich uczestniczących w nim na tyle, na ile jesteśmy piekłem dla drugich, Ignacy zaprasza nas do spotkania z Matką Bożą. Zaproszenie do tego, aby prosić Matkę Bożą o zdolność zrozumienia grzechu, zawsze mnie zdumiewała. Czy Matka Boża doświadczyła grzechu? Czy mogę rozmawiać z Nią o grzechu? Odpowiedź na to pytanie jest ze wszech miar ważna. Uznając wraz z Kościołem Matkę Bożą za wolną od wszelkiego grzechu ryzykujemy przesunięcie Jej do bytu boskiego, bardzo odległego od codziennej grzeszności zwykłych ludzi. Zapominamy tutaj, że nieobecność grzechu nie czyni nas mniej - lecz przeciwnie - bardziej ludzkimi. Bez wątpienia grzech wpisany jest w ludzką naturę. Jeżeli nie odważymy się podjąć go serio, wówczas stawiamy siebie poza sytuacją człowieka, poza dziełem zbawienia. Oto dlaczego Ignacy bierze grzech za punkt wyjścia, nie w duchu pesymistycznym czy chorobliwym, ale w trosce o realizm, bez którego każda misja na tym świecie staje się utopijna. Ciekawe, że to właśnie komunizm przez zanegowanie istnienia grzechu przypisywał człowiekowi moc, jakiej nie posiada, i dlatego dążenia marksistowskie w sposób nieunikniony stały się utopią. Obecność Matki Bożej w samym centrum grzesznej historii, którą opisuje Ignacy, oznacza zupełnie słusznie, że człowiek, aby być w pełni człowiekiem, nie musi być grzeszny. Walka z grzechem, inspirowana przez Matkę Bożą, nie jest skierowana przeciw temu, co ludzkie, lecz przeciw temu, co nieludzkie w naszym dzisiejszym społeczeństwie. Powinniśmy zachęcać do nazywania grzechem tego, co jest "nieludzkie", gdyż Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego są wezwane do zwalczania tego co "nieludzkie", do życia chrześcijańskiego stawiającego czoła śmierci, do której prowadzą grzechy. To właśnie Matka Boża, która w pierwszym wieku, w Palestynie, podążała drogą wszystkich ludzi tej ziemi, drogą bólu i radości, w grzesznym środowisku - w grzechach Jej ludu - nadal ukazuje nam dzisiaj, że łaska, pełnia łaski, nie jest obca naszemu życiu, lecz przeciwnie, odślania to, co jest nieludzkie w nim i w naszym społeczeństwie. Tak więc nasze społeczeństwo, dzięki łasce misji, jaką Bóg nam powierza, może stać się bardziej ludzkie, sprawiedliwe i pełniejsze pokoju.

Kiedy papież Jan Paweł II w trakcie swych podróży apostolskich piętnuje grzechy naszych czasów, nie ma na celu tworzenie szeregu „zakazów”, czyniących życie ludzkie trudniejszym, lecz czyni to, by demaskować grzech będący źródłem dehumanizacji, niesprawiedliwości i nienawiści, niszczących nasze życie, jak to widzimy na co dzień za pośrednictwem gazet i telewizji. Papież przede wszystkim walczy o człowieka, o pełnię ludzkich wartości życia i miłości, sprawiedliwości i pokoju. I o to samo chodzi, gdy kontemplujemy Matkę Bożą w pełni Jej ubogaconego łaską człowieczeństwa, odsłaniającej rzeczywistość grzechu, tego, co nieludzkie w całym swym okrucieństwie, ale również w swej wielkanocnej klęsce, gdyż Chrystus pokonał grzech, oraz księcia, który uważał się za księcia naszego świata, i którego Matka Boża jako pierwsza spośród ludzi pokonała. Po opisaniu genealogii grzechu Ignacy każe nam spotkać się z Matką Bożą, która poznała grzechy swego ludu, ale od której zaczyna się historia łaski, nie w znaczeniu odsunięcia Jej od naszego życia, lecz w sensie wprowadzenia do naszej historii Tej, która jest obrazem łaski Bożej i więzi z Synem Bożym. Dzięki spotkaniu z Matką Bożą w samym środku grzesznej historii Ignacy prowadzi nas do odkrycia naszej misji jako Wspólnot Życia Chrześcijańskiego w budowaniu Królestwa Bożego, Królestwa łaski i życia.

W drugim tygodniu Matka Boża ponownie znajduje się punkcie styczności, tym razem nie pomiędzy, właśnie kończącą się historią grzechu a rozpoczynającą się historią łaski, lecz bardzo konkretnie między Trójcą zatroskaną o nasze zbawienie a ludzkością pragnącą zbawienia. W sposób bardzo wyważony Matka Boża znajduje się w centrum rozległej sceny, którą przedstawia Ignacy, z Trójcą u góry, ludzkością na dole i domem Matki Bożej pomiędzy nimi. Ignacy nie zaprasza nas do zgłębiania tajemnicy Maryi, Jej serca, lecz do przyjęcia od niej misji dzisiaj we Wspólnotach Życia Chrześcijańskiego. Ktokolwiek przechodzi z Ignacym przez tajemnice Chrystusa, stale odkrywa Matkę Bożą w Jej misji prowadzącej poprzez swoje pośrednictwo do życia. Ta misja Matki Bożej wyłania się ciągle z Jej życia ukrytego i nieznanego; wyłania się z szarej egzystencji jakiejś ubogiej kobiety w zapadłym zakątku Palestyny, bardzo oddalonym od wielkiej historii i polityki czy wyrafinowanej kultury. A jednak - ma to duże znaczenie dla programu Wspólnot - Matka Boża wie, że jest pośredniczką; wie, że **pośredniczy w zbawieniu**, w niesieniu życia innym. Każdy z nas jest świadomy, że wszystko to czym jesteśmy, otrzymaliśmy dzięki pośrednictwu innych. We współczesnym społeczeństwie tak liczne wydarzenia i sytuacje stawiają nas wobec faktu wzajemnej zależności i ukazują jak nasze życie, a nawet zbawienie każdego z nas, są ze sobą powiązane. Ta „solidarność” jest wpisana w naszą ludzką naturę, ponieważ jest ona odbiciem wspólnoty Trójcy w każdym człowieku. Przecież dzisiaj w przypadku nieszczęścia tak często pomagamy sobie i uczestniczymy w gestach oraz działaniach hojnej i spontanicznej solidarności. Zazwyczaj jednak jest dla nas wciąż niezwykle trudne wyrażanie innym tego, jak wiele im zawdzięczamy, co otrzymaliśmy dzięki nim. Gmina jerozolimska już na początku musiała stanąć wobec pary ludzi, którzy zazdrośnie i kurczowo zatrzymywali dla siebie to, co było przeznaczone dla wspólnoty, a Paweł uskarża się głośno na tych, którzy sprawując lub myśląc, że sprawują Eucharystię, troszczą się o własny posiłek i pozostawiają swych braci i siostry w głodzie i strapieniu.

Istnieje jednak nie tylko nasz chleb powszedni, jest Chleb Życia, którego potrzebujemy o wiele bardziej, by żyć prawdziwie. Jeżeli chodzi o naszą ludzką wspólnotę, w której każdy jest zależny od innych, Bóg pragnie, byśmy pomagali

jedni drugim również w dziele zbawienia i w przekazywaniu daru Życia, jedyne naszego prawdziwego skarbu, jakim jest Życie Boga. Niewątpliwie każdy z nas oraz Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego jako takie mogą tylko sadzić i podlewać; Bóg sam daje życie naszym braciom i siostram, niemniej Bóg pragnie zakorzenić nasze pośrednictwo w Tym, który jest jedynym Pośrednikiem, w Chrystusie. Jest też prawdą to, że Bóg nie zbawia nas dla nas samych, ale dla zbawienia świata. Ponieważ Bóg Ojciec pragnie być uwielbionym jedynie przez Syna i w Duchu, to traktuje nas w ten sam sposób jak odnosił się do Matki Bożej. Jesteśmy członkami jednej wspólnoty ludzkiej i w takim stopniu nimi jesteśmy, na ile jesteśmy złączeni odpowiedzialnością za jej historię zbawienia lub za jej zagładę. Bez wątpienia Matka Boża jest wezwana osobiście, nie jest to jedyny sposób, jest wezwana do zbawienia świata, zbawienia, które obejmuje wszystkich w Chrystusie i uzdalnia ich, by byli pośrednikami Życia.

Aby ta misja pośrednictwa mogła być wypełniona, Bóg zapytał Matkę Bożą o Jej „**tak**” w Jego dziele zbawienia. W modlitwie o Królestwie Ignacy nie czyni nic więcej poza ukazaniem zarysu owego zaproszenia i owego „tak”. Zachęcając do rozważania tajemnic Chrystusa, do poszukiwania intymnego poznania Pana, uzdalniających do dokonywania wyborów w Jego Duchu i podejmowania decyzji, które wcielają nasze „tak” w życie codzienne, Ignacy zawsze doprowadza nas do zwracania się do Matki Bożej, by uczyć się od Niej, jak wejść w rozmowę z Jej Synem i zrozumieć, jak odpowiedzieć „tak” Bogu Ojcu. Jak to poczucie jedności z Matką Bożą inspiruje Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego na drodze, którą idą - wprowadzając Królestwo w codzienną rzeczywistość? Oczywiście, Ewangelia nie mówi nam nic jak Matka Boża realizowała w praktyce ewangelizację. Ona nie należy do Dwunastu i **przemawia tylko przez swoją zwyczajną obecność** pośród nich. Pan nie wzywa nas do odtwarzania sposobu, w jaki Matka Boża konkretnie wyraziła swoje „tak” ani nawet do naśladowania Jej. Jednak konkretny sposób realizowania Królestwa, do czego Pan powołuje każdego z nas oraz Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego, zawsze będzie inspirowany **dynamizmem**, który stanowił podstawę działania Maryi. Dynamizm ten jest naznaczony od początku i zawsze **radykalnym charakterem owego „tak”**. Ten radykalizm pobudza Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego, naśladowujące przykład Matki Bożej, by nie znały nic poza Ewangelią i to całą Ewangelią. My nie wikłamy się w slogany i ideologie z ich drugorzędnymi problemami i wątpiwościami dla samej przyjemności wątpienia. Oczywiście, życie każdego z nas jest złożone, a nasze struktury skomplikowane, ale jest to jeszcze jeden powód, by powrócić do radykalnego sensu owego „tak” Matki Bożej, które Ignacy umieszcza wśród zamętu charakteryzującego ludzkie życie.

W rozmyślaniu o Dwóch Sztandarach Ignacy ukazuje liczne sposoby szatana odwodzenia nas od tego, co zasadnicze, istotne, paraliżowania nas przez wikłanie się w szczegółach, koncentrowanie się na jednym aspekcie spraw czy na przelotnej zachciance. Dzięki **pokornemu radykalizmowi** Matka Boża, jak Ją przedstawia Ignacy, wie zawsze, jak świadczyć o Ewangelii słowami i gestami, które są nieprzemijające. Oznacza to dla nas **stawanie się Ewangelią dla ludzi** naszych czasów, tak jak Ewangelią stała się Matka Boża.

O dynamizmie Matki Bożej stanowi - na drugim miejscu - Jej **wierność**, którą Ignacy naświetla prawie dramatycznie, gdy pod koniec Trzeciego Tygodnia tylko Ona spośród tych, którzy szli za Chrystusem pozostaje wierna - i zupełnie

samotna. Choć ten kryzys przedstawia się w bardzo różnorodnych formach, duchowo jest tożsamy z tym którego doświadczyła Matka Boża. Przychodzi zawsze chwila, gdy wiara w Chrystusa prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, w całej swej pełni i ze wszystkim implikacjami, zmusza nas do wyboru między wiernością a niewiernością. Do dokonania takiego wyboru zmuszeni jesteśmy również wtedy, gdy owo wezwanie dociera do głębi naszego jestestwa za pośrednictwem Kościoła, będącego równie Boskim jak ludzkim powodując naszą wierność lub niewierność. Waga instytucji Kościoła, jak i znaczenie klęski Chrystusa na krzyżu są dla Matki Bożej i dla nas mieczami przeszywającymi serce. Jak Matka Boża - każdy z nas oraz Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego - wszyscy jesteśmy wezwani **do dawania świadectwa w wierności zmartwychwstałemu Panu**; nasze czasy obciążone cierpieniem i absurdalnością potrzebują tego szczególnie. Matka Boża w swej wierności zmartwychwstałemu Panu jest znakiem zbawienia, gdyż widziała dzięki łasce nowe Życie odrodzone z przebitego serca, z wody i krwi, w sytuacji, która mówiąc po ludzku nie ma nigdy nic do zaofiarowania prócz śmierci.

O dynamizmie Matki Bożej świadczy wreszcie Jej ewangeliczna **cierpliwość**. Ignacy przedstawia ją w wydarzeniach: gdy na Maryję przychodzi czas rodzenia Dziecka i ucieczki, przedstawienia Jego w świątyni i pożegnania, cierpienia z Ukrzyżowanym, radowania się z Nim Jego zmartwychwstaniem. Jej cierpliwość w żadnym razie nie oznacza fatalistycznej rezygnacji, lecz **ufną dyspozycyjność** i wypływające właśnie z niej cierpliwe poddanie się w dzieło zbawienia kierownictwu Tego, który jest Duchem Pana, ma wewnętrzną wolność „trzeciej pary ludzi”; nic nie ogranicza Jej **apostolskiego dynamizmu**. Jak Matka Boża i Kościół, tak Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego nie znają do końca tajemnicy ewangelizacji; ukształtowane przez Ćwiczenia Duchowe muszą one z dnia na dzień i z sytuacji na sytuację, od jednego naglącego wyzwania do drugiego odkrywać drogi paschalne Tego, który żyje pośród nas w Kościele i kontynuuje z nami dzieło zbawienia. Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego nie mogą też zachowywać się jak oddziały uderzeniowe, wyznaczone do podboju świata za pomocą dobrze obmyślanej strategii i odpowiedniej taktyki. Są one powołane do nadania Królestwu i Jego zwycięstwu ewangelicznej cierpliwości, jaką dała im Matka Boża. Musimy mieć odwagę zaakceptowania Bożego „dzisiaj” w dynamice czegoś tymczasowego, z jego niejasnościami i brakami, z jego poszukiwaniami i błędami. W rzeczywistości nie jest to kwestia podboju ziemi, lecz **„pomocy duszom”**, zgodnie z określeniem samego Ignacego, a „pomagam duszom” oznacza pomaganie innym w stawaniu się tym, co każdy otrzymał, czym każdy jest w głębi swego jestestwa - synem lub córką naszego Ojca, bratem lub siostrą Pana Jezusa i nosicielem Ducha, pośrednikiem Życia, by pomóc innym.

Ewangeliczna cierpliwość Matki Bożej opiera się na Jej całkowitej i niezachwianej wierze w Syna, który już zwyciężył świat; i Ona wie, że ziemia jest pełna obecności Boga, naszego Pana. Sama Matka Boża jest pełna zdumienia, kiedy odkrywa, jak Królestwo Boże przekracza publiczną działalność Jej Syna i pierwszą ewangelizację młodego Kościoła. Zatem to ewangeliczna cierpliwość Matki Bożej jest znakiem rozpoznawczym, owej **wielkiej pokory** - którą jest umiłowanie powierzonej Jej służby. Niedobrze by było, gdyby specyficzny sposób przedstawienia duchowości Ćwiczeń Duchowych doprowadził Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego do „militaryzmu” lub aktywizmu, dostatecznie zrozumiałego, ale mającego niewiele wspólnego z ewangeliczną cierpliwością Matki Bożej. Niech

Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego będą pełne apostołskiego zapału i dynamizmu, ale niech będą również gotowe do przyjęcia trzeciego stopnia pokory, przez który Ignacy przypomina paschalne prawo każdego pośrednictwa, bo ziarno musi obumrzeć, by powstało nowe życie. Ta pokora pobudza nas do pomocy duszom i w takich sytuacjach, na wzór Matki Bożej, gdzie będzie poddana próbie nasza ewangelizacyjna cierpliwość po to, aby ludzie żyjący w środowisku, które nie zna Chrystusa albo zna Go mało, mogli odkryć drogę Ewangelii dzięki naszemu pośrednictwu. Ćwiczenia Duchowe nie zachęcają nas do zwycięstwa w sensie militarnym czy triumfalistycznym, lecz pobudzają do „**większej służby**”, jaką w pełni żyła Matka Boża, a to z kolei skłania Wspólnotę Życia Chrześcijańskiego do pełnienia swej apostołskiej misji w sytuacjach, które są beznadziejne, niewdzięczne i pełne konfliktów, przeżywając w nich odważnie ewangeliczną cierpliwość Matki Bożej.

Dla Ignacego nie ulega wątpliwości, że Matka Boża znajduje się w punkcie styczności między bolesną męką a radosnym zmartwychwstaniem, tak jak jest obecna w punkcie styczności między historią grzechu a historią łaski i między niebem a ziemią w momencie wcielenia. Z całej działalności Chrystusa nie pozostaje nic, tylko Matka Boża i Jej samotność; wraz ze swym Synem zstępuje Ona do piekła całkowitego opuszczenia. Chociaż wierność tekstowi biblijnemu skłania Ignacego do nie mówienia o niczym, co nie znajduje się w Ewangelii, to jego doświadczenie Maryi nie pozwala mu na to, aby zabrakło spotkania zmartwychwstałego Pana z Jego Matką. Być może Kościół w Jerozolimie poświęcony temu paschalnemu wydarzeniu pozostał w pamięci Ignacego-pielgrzyma i utwierdził jego wiarę.

I znów Ignacy milczy o tym, co zostało powiedziane między zmartwychwstałym Synem i Jego Matką, ale czyniąc spotkanie między nimi wzorem każdego spotkania, podkreśla posługę bycia pocieszycielem, a pocieszenie oznacza dla niego zawsze rozwój i przymnożenie wiary, nadziei i miłości bliźniego. W ten sposób stawia nas w sytuacji, kiedy Matka Boża **doświadcza pocieszania, by być** tutaj i teraz naszą **pocieszycielką**, przez zwiększanie naszej wiary w misję ewangelizacyjną, którą Pan winnicy powierzył naszym wspólnotom, wzmacniając naszą nadzieję i ufność, że wszystkie nasze wysiłki i przedsięwzięcia pomagają duszom osiągnąć jedyne prawdziwe bogactwo - życie Boże i rozpalając miłość, która sama jednoczy komunie Trójcy ze Wspólnotą Życia Chrześcijańskiego”<sup>63</sup>.

tłum. Krystyna Bolewska

---

<sup>63</sup> Patrz: Biuletyn formacyjny WŻCh ORIENTACJE Nr 5/19, s. 6-11, Warszawa 1994

**ZAŁĄCZNIK 3. AKCENTY MARYJNE W HISTORII NIEKTÓRYCH  
ZGROMADZEŃ OGÓLNYCH WŻCh: 1967-2018**

25 marca **1968** w Rzymie, w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego,  
Papież Paweł VI zatwierdził **Zasady Ogólne** Światowej Federacji WŻCh

<b>ROK I MIEJSCE ZGROMADZENIA</b>	<b>AKCENTY MARYJNE W HISTORII ZGROMADZEŃ OGÓLNYCH</b> (na co została zwrócona uwaga)
<b>SANTO DOMINGO</b>  <b>1970</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Oddawanie czci Matce Bożej i wzorowanie się na przykładzie Jej życia.</li> </ul>
<p><b>PROVIDENCE</b></p> <p><b>1982</b></p> <p><b>Wezwanie do bycia jedną wspólnotą światową</b></p>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Pragnienie pogłębienia, ożywienia i uwidocznienia roli Maryi przez członków WŻCh.</li> <li>• Rozpowszechnianie kultu miłości i głębszego zawierzenia Najświętszej Dziewicy, zgodnie z wytycznymi ĆD i Soboru Watykańskiego II.</li> <li>• W duchowości WŻCh nabożeństwo do Matki Bożej zawsze będzie naznaczone oddaniem Bogu i spełnieniem wraz z Chrystusem, w dzisiejszym Kościele, misji, do której On nas posyła.</li> <li>• Głębsze życie w jedności z Naszą Panią będzie pobudzać do lepszych działań w zakresie naszej misji budowania Królestwa z Chrystusem. W Maryi, ubogiej i uległej Duchowi, harmonijnie i efektywnie ucieleśniają się wartości, które chcemy ogłosić światu: wierność Ojcu, oddanie Chrystusowi i Jego misji, życie rodzinne, godność pracy, spokój i prostota stylu życia, miłość i poświęcenie dla Kościoła.</li> <li>• W dniu wyjazdu z Providence wielu delegatów przekazało sobie nawzajem prezenty. Najbardziej popularnym podarunkiem był obraz lub medalik Naszej Pani. WŻCh nie posiada określonego obrazu Maryi, stąd każda grupa przekazała innym swój własny symbol Matki Bożej.</li> <li>• Zawierzenie się Chrystusowi i Maryi w Kościele ("Oto Ja jestem z wami" - Mt 28, 20). Delegaci sami doświadczyli bardzo głębokiego zawierzenia się Maryi.</li> </ul>

<p><b>LOYOLA</b></p> <p><b>1986</b></p> <p><b>Maryja wzorem naszej misji</b></p> <p>„Czyńcie wszystko, cokolwiek nam wam powie” (J 2, 5)</p> <p>WŻCh w Polsce zostaje przyjęta do Wspólnoty Światowej</p>	<p>- o. Generał Peter Hans Kolvenbach SJ, Asystent Światowej WŻCh (fragmenty przemówienia):</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• Maryja jest w imieniu swego Pana kobietą dla innych, nie tylko dla siebie.</li> <li>• Dzięki spotkaniu z Matką Bożą w samym środku grzesznej historii, Ignacy prowadzi nas do odkrycia naszej misji jako WŻCh w budowaniu Królestwa Bożego, Królestwa łaski i życia.</li> <li>• Ignacy zaprasza nas do kontemplowania cnót Matki Bożej. ĆD zmierzają do pośrednictwa w niesieniu Chrystusa ludziom i prowadzeniu ich do Chrystusa. (Ignacy) uczy nas, jak wejść w rozmowę z Jej Synem i zrozumieć, jak powiedzieć „tak” Bogu Ojcu.</li> <li>• Dynamizm WŻCh (tj. Maryi) jest naznaczony zawsze radykalnym charakterem „tak”. Ten radykalizm pobudza WŻCh, naśladowujące przykład Matki Bożej, by nie znały nic poza Ewangelią i to całą Ewangelią.</li> <li>• Mamy również naśladować wierność i ewangeliczną cierpliwość Maryi, by pomagać duszom w stawianiu się tym, czym każdy jest – bratem lub siostrą Jezusa i nosicielem Ducha, pośrednikiem Życia, by pomagać innym. Ta cierpliwość ma swoje źródło w wielkiej pokorze Maryi, którą jest umiłowanie powierzonej służby, „większej służby” – pełnienia apostołskiej misji w warunkach, które są beznadziejne, niewdzięczne i pełne konfliktów.</li> <li>• Ignacy podkreśla posługę bycia pocieszycielem w każdym spotkaniu z drugim człowiekiem (tak, jak pocieszana była Matka Boża w spotkaniu z Jezusem Zmartwychwstałym), by przymnażać wiarę, nadzieję i miłość.</li> </ul>
<p><b>GUADALAJARA</b></p> <p><b>1990</b></p>	<p>Przedstawiciel Stolicy Apostolskiej do członków WŻCh:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• „Niech miłość do Eucharystii, do Maryi Dziewicy i do Ojca Świętego, stanowi zawsze fundament chrześcijański w waszych wspólnotach”.</li> <li>• Zakończenie zgromadzenia - powierzenie się Maryi i świętowanie w przeddzień święta Narodzenia NMP (oddanie czci Maryi śpiewem „Magnificat”).</li> </ul>
<p><b>HONG KONG</b></p> <p><b>1994</b></p> <p>WŻCh wspólnotą w misji</p> <p>„Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął” (Łk 12, 49)</p>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Delegaci podkreślili, że „dla nas (członków WŻCh) takie samo znaczenie ma odpowiedzialność (podejmowana w życiu) pozornie wielka, jak i pozornie drugorzędna. Nauczyliśmy się tego od Maryi. (...) Jej „tak” zmieniło życie nas wszystkich”.</li> </ul>



<p><b>FATIMA</b></p> <p><b>2008</b></p> <p>Życ głębiej i działać skuteczniej jako Ciało Apostolskie</p> <p>„Wtedy Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co działali i czego nauczali” (Mk 6, 30)</p>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Zgromadzenie w miejscu objawień Matki Bożej (1917r.). Uczestnictwo delegatów podczas Zgromadzenia w nabożeństwach maryjnych w sanktuarium.</li> <li>• Wielbienie Boga w miejscu objawień za wszystko, co nam uczynił (od Zgromadzenia w Nairobi, 2003).</li> <li>• Promowanie wizji kobiety w społeczeństwie i w Kościele z Maryją naszą Matką, naszym wzorem.</li> <li>• Zalecenie końcowe Zgromadzenia: „Niech wszyscy członkowie Światowej Wspólnoty „zachowają te rzeczy w swoich sercach” (tak, jak uczyniła to Maryja - por. Łk 2, 51).</li> </ul>
<p><b>2013</b></p> <p><b>LIBAN</b> (Bejrut)</p> <p><b>Od naszych korzeni ku nowym obszarom</b></p> <p>„To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie” (Mk 9,7)</p>	<p>Podkreślenie, że:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• Zgromadzenie odbywa się w „sąsiedztwie Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny z Gór”.</li> <li>• Bóg oczekując na TAK Maryi wybrał Ją „na przedstawicielkę rodzaju ludzkiego, aby współpracowała z Nim w dziele zbawienia”. Jest ona „wzorem naszej współpracy w misji Chrystusa” (por. ZO 9).</li> </ul>
<p><b>2018</b></p> <p><b>BUENOS AIRES</b></p> <p>Wspólnota Życia Chrześcijańskiego darem dla Kościoła i świata</p> <p>„Ile macie chlebów? (...) Idźcie, zobaczcie!” (Mk 6,38)</p>	<p>o. Generał, Asystent Światowej WŻCh, Arturo Sosa SJ do delegatów na Zgromadzeniu Ogólnym (fragment przemówienia):</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• „Niech Matka Dobrej Drogi, szczególnie bliska Ignacemu Loyoli, wciąż towarzyszy nam w naszej wędrówce i pomaga nam zwracać się do Jezusa, Jej Syna, spotykać Go i w Nim pokładać naszą Nadzieję oraz dawać nasze życie tak, aby inni mieli je w obfitości”.</li> </ul>

## ZAŁĄCZNIK 4. BOŻY PLAN DLA WŹCH - ROZWAŻANIE

„Trzy Osoby Boskie, widząc ludzkość rozdartą przez tak wiele grzechów, postanawiają poświęcić się całkowicie ludziom, aby wybawić ich od wszelkiego zła i zniewolenia” (por. ĆD 102). Z miłości do człowieka Słowo wcieliło się i narodziło z Maryi, ubogiej dziewicy z Nazaretu. Jezus, który zamieszkał pośród ludzi, dzieląc z nimi codzienne życie, zaprasza do ciągłego jednoczenia się z Bogiem oraz wprowadzania jedności w rodzinie ludzkiej. Ten dar Boga oraz współpraca z Nim trwa do dzisiaj i dzięki Duchowi Świętemu objawia się w każdej sytuacji świata. Dlatego my, członkowie Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego, sformułowaliśmy te Zasady Ogólne, aby pomagały nam postawę Jezusa Chrystusa, Jego wybory czynić własnymi i przez to włączyć się przez Niego, z Nim i w Nim w inicjatywę miłości Boga wiernego swoim obietnicom” (ZO 1).

Spróbujmy przyjrzeć się Trójcy Świętej i Jej trosce o człowieka. Św. Ignacy zaprasza nas, byśmy wyobrazili sobie jak Trzy Osoby Boskie spoglądają na powierzchnię ziemi i widzą różnorodność ludzi, ras, narodów oraz jak ludzie się zachowują, jak żyją, jak umierają i idą do piekła. Dlatego chcąc ratować ludzi, ich życie i ich wieczność postanawiają posłać drugą Osobę Boską, Swojego Syna. Mamy przysłuchać się rozmowie Ojca z Synem i Duchem Świętym, posłuchać rozmowy ludzi na ziemi. Mamy też zobaczyć Anioła, który przychodzi do Maryi obwieścić Jej Nowinę, Boski Plan, Wcielenie, Odkupienie.

Podobnie spróbujmy uświadomić sobie Boski plan odnośnie istnienia WŹCh na tej ziemi. Pan Bóg wcielił się w ten świat w Jezusie Chrystusie, wcielił się w ludzi i wspólnoty, które trwają z Nim w więzi wiary w Niego. I my również, jako wspólnota WŹCh, jesteśmy dzięki Jego łasce Wcielenia, Jego Ciałem. Jezus ma i dla nas Swoją plan zbawienia, bo kocha ludzi i pragnie pomagać im przez nas w szczególny dla nas sposób. Czy znamy i stosujemy ten Jego sposób, który dał naszej wspólnoty jako cenną perłę, naszą duchowość WŹCh, opartą o ĆD i sposób życia i działania oparty o dynamikę ĆD? To jest cenny dar dla naszej wspólnoty w Kościele i w świecie, w Polsce, w każdym mieście, gdzie wspólnota istnieje i działa. Bóg miał plan wobec Maryi ze względu na dobro ludzi. Objawiał Jej ten plan stopniowo i Ona starała się wsłuchiwać w Boga, by następnie działać dla Jezusa, Józefa w swojej Rodzinie, dla Elżbiety, Zachariasza i Jana Chrzciciela w dalszej rodzinie, i dla Jana Apostoła oraz dla wszystkich ludzi na całej ziemi. My też otrzymaliśmy powołanie, by słuchać Jezusa w Kościele, we wspólnoty, w świecie i służyć Mu według tego, co rozpoznajemy jako Jego Boski plan.

Na drodze naszego powołania Maryja jest Przewodniczką, która uczy nas, jak rozpoznawać i realizować Boży plan. **Nie ma nic ważniejszego na świecie niż rozpoznawać i wypełniać Boży plan!**

Rozpoznawajmy zamysł Boży wobec każdej i każdego z nas, wobec naszej wspólnoty podstawowej, lokalnej i krajowej. Idźmy z tym posłaniem do innych, tak jak Maryja. Nie wolno nam stać w miejscu! Pokażmy, że Bóg nas posyła, jednych tu, innych tam...jedną wspólnotę tu, a drugą gdzie indziej. Módlmy się, by nasze wspólnoty były żywe mocą żyjącego w nich Jezusa. Nie pozwólmy, by Słowo Boga upadało na ziemię bezowocnie. **Słuchanie Boga Wcielonego w nasze wspólnoty i wypełnianie Jego woli to najpiękniejsza i najświętsza sprawa dla nas na tym świecie!** Módlmy się za siebie nawzajem, by to się stało. Nie zagubimy wówczas charyzmatu, którym nas Bóg obdarzył, nie zagubimy powołania i mamy nadzieję, że staniemy kiedyś szczęśliwie „twarzą w Twarz” po tamtej stronie Życia.

## ZAŁĄCZNIK 5. ZAWIERZENIE CAŁEJ WSPÓLNOTY WŹCh W POLSCE MATCE BOŻEJ <sup>64</sup>

„Matko Boża, Królowo Polski i Pani Nasza!

To Ty, Matko, stałaś pod Krzyżem Twego Syna, a On powierzył Tobie całą ludzkość i każdego z nas z osobna. To Ty, Matko, zgodziłaś się na to, by w Tobie dokonało się Wcielenie Boga. Twoje wrażliwe serce wyczuwało potrzeby Twego Syna i każdego człowieka. I wyczuwa nadal, jak w Kanie Galilejskiej. Jesteś, Maryjo Matką świata i Matką Naszego Narodu, Matką - Królową Polski.

Święty Ignacy, Twój duchowy syn, był Ci szczególnie oddany, podobnie jak kard. Stefan Wyszyński i Jan Paweł II. To oni powierzali się Tobie i oddawali w macierzyńską niewolę siebie, Polskę i świat.

Sodalicje Mariańskie i WŹCh na świecie obrały Ciebie, Maryjo, za szczególną Opiekunkę. Podobnie, jak dla św. Ignacego, jesteś Maryjo, dla nas „naszą Panią”.

To Ty tak wiele dokonałaś w historii świata, w historii naszego Narodu i naszej Wspólnoty. Jesteś szczególną Opiekunką WŹCh.

Pragniemy, Matko, z Tobą wczuwać się w Serce Twojego Syna. Aby każde drgnienie Jego Serca było tętnem naszego życia. By Jego pragnienia stawały się naszymi pragnieniami.

Prosimy Cię, Maryjo, o pomoc w wypełnianiu naszego powołania – odnajdywania Jezusa Wcielonego w świecie i we Wspólnocie, i oddawania się Jemu na służbę, wsłuchiwanie się w Jego Serce, z Twoją pomocą.

Maryjo, najlepsza nasza Matko i Pani naucz nas, wzorem naszych poprzedników, odnajdywać Jezusa Wcielonego w świecie i we Wspólnocie Życia Chrześcijańskiego. Prosimy Cię, Maryjo.

Wspieraj nasze wysiłki czynienia świata lepszym. Prosimy Cię, Maryjo. Ożywiaj nasze serca, byśmy byli wiernymi świadkami Jezusa. Prosimy Cię, Maryjo. Oświełtaj drogę, byśmy nie zblądzili. Prosimy Cię, Maryjo.

Umacniaj nasze wysiłki ewangelizacji w Winnicy Pana, byśmy kiedyś stając twarzą w Twarz przed Bogiem mogli powiedzieć tak, jak święty Paweł:  
„W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary dochowałem”  
(2 Tm 4, 6a).

Zgromadzenie Krajowe, Porszewice, 23-26 czerwca 2011 r.,  
w 30. rocznicę odejścia do Pana kard. Stefana Wyszyńskiego,  
w roku beatyfikacji Jana Pawła II

WŹCh w Polsce

<sup>64</sup> Tekst zawierzenia Matce Bożej całej wspólnoty WŹCh w Polsce na Zgromadzeniu Krajowym w Porszewicach w dniach 23-26 czerwca 2011 roku

## ZAKOŃCZENIE

Matka Boża jest wszędzie tam, gdzie jest Jezus, opiekując się nami z nieba.

„Maryja, wypowiadając „Fiat” („Niech mi się stanie”) w chwili Zwiastowania i dając swoje przyzwolenie na misterium Wcielenia, współdziałała już w całym dziele, jakie miał wypełnić Jej Syn. Jest Ona Matką wszędzie tam, gdzie On jest Zbawicielem i Głową Mistycznego Ciała” (KKK, 973).

„Po dopełnieniu swego ziemskiego życia Najświętsza Dziewica Maryja została wzięta z ciałem i duszą do chwały nieba, gdzie uczestniczy już w chwale Zmartwychwstania swojego Syna, uprzedzając zmartwychwstanie wszystkich członków Jego Ciała” (KKK, 974).

„Wierzymy, że Najświętsza Boża Rodzicielka, Nowa Ewa, Matka Kościoła, kontynuuje w niebie swoją macierzyńską rolę wobec członków Chrystusa” (KKK, 975).

„Niech Matka Dobrej Drogi,  
szczególnie bliska Ignacemu Loyoli,  
wciąż towarzyszy nam w naszej wędrówce  
i pomaga nam  
zwracać się do Jezusa, Jej Syna,  
spotykać Go i w Nim pokładać naszą Nadzieję  
oraz dawać nasze życie tak,  
aby inni mieli je w obfitości”<sup>65</sup>.

---

<sup>65</sup> o. Arturo Sosa SJ, Asystent Kościelny Światowej WŻCh „Rozpoznająca Wspólnota Świeckich w Służbie Pojednania” na Zgromadzeniu Światowym WŻCh, Buenos Aires, 26 lipca 2018 (fragment przemówienia)

## LITERATURA POMOCNA W POGŁĘBIENIU TEMATYKI

1. A Kempis Tomasz. *O naśladowaniu Maryi*. Kraków: WAM, 2014.
2. *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie Apokryficzne, cz. 1 i 2*. Marek Starowieyski, red. Kraków: WAM, 2003.
3. Benedykt XVI. *Adhortacja apostolska Sacramentum caritatis*. Kraków: Wydawnictwo M, 2007.
4. Benedykt XVI. *Encyklika Deus caritas est. O miłości chrześcijańskiej*. Poznań: Pallottinum, 2006.
5. Benedykt XVI. *Encyklika Spe Salvi. O nadziei chrześcijańskiej*. Kraków: Wydawnictwo M, 2007.
6. Benedykt XVI. *Matka Boga. Maryja w wierze Kościoła*. Kraków: WAM, 2019.
7. Chmielewski Dominik. *Kecharitomene*. Zielonka: Sumus, 2019.
8. Franciszek. *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium*. Kraków: Wydawnictwo M, 2013.
9. Grignon de Montfort Ludwik Maria. *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*. Poznań: Agape, 2020.
10. Jan Paweł II. *Ecclesia de Eucharistia*. Wrocław: TUM, 2003.
11. Jan Paweł II. *Encyklika Redemptoris Mater. O błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła*. Wrocław: TUM, 1995.
12. Jan Paweł II. *List Apostolski Mulieris Dignitatem. O godności i powołaniu kobiety*. Poznań: Pallottinum, 1996.
13. Jan Paweł II. *List Apostolski o różańcu świętym. Rosarium Virginis Mariae*. Poznań: Pallottinum, 2002.
14. *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań: Pallottinum, 2020.
15. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium*. Wrocław: TUM, 2021.
16. Loyola Ignacy. *Ćwiczenia Duchowe*. Kraków: WAM, 2002.
17. Loyola Ignacy. *Opowieść pielgrzyma. Autobiografia*. Kraków: WAM, 2002.
18. Oszejca Wacław. *Pokorna Służebnica. Medytacje o Maryi*. Warszawa: Rhetos, 2017.
19. Pozorska Inga. *Matka Boża Uwalniająca*. Łódź: Mocni w Duchu, 2019.
20. Ratzinger Joseph, Balthasar Hans Urs von. *Maryja w tajemnicy Kościoła*. Kraków: WAM, 2008.
21. Wyszynski Stefan. *Maryja w tajemnicy Kościoła*. Warszawa: Instytut Prymasowski, 1988.
22. Wyszynski Stefan. *Zapiski więzienne*. Warszawa: Soli Deo, 2006.